Cena 4 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 107 — Częstochowa, środa 7 maja 1947 roku. — Rok III.

Co zrobią socjaliści francuscy?

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Pierwsze posiedzenie rządu francuskiego po ustąpieniu z niego 5-ciu ministrów komunistycznych odbyło się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem premiera Ramadier. Jest to pierwszy wypadek we Francji, kiedy premier próbuje utrzymać rząd, mimo iż nie ma on poparcia ze strony najsilniejszej partii w zgromadzeniu.

Ustępujący ministrowie w dniu wczorajszym wręczyli prezydentowi Auriolowi swoje pieczęcie urzędowe. Przyczyną załamania gabinetowego we Francji stał się strajk w zakładach samochodowych Renalt, ministrowie komunistyczni bowiem opowiedzieli się za strajkującymi, podtrzymując ich postulat podwyżki płac, podczas gdy premier Ramadier, przy poparciu reszty swego rządu, przeciwstawiał się podwyżce, powołując się na bezpieczeństwo gospodarki francuskiej oraz na konieczność przeciwdziałania inflacji.

Sytuację rządową, jaka wytworzyła się we Francji, należy uważać za prowizoryczną do chwili zebrania się komitetu wykonawczego partii socjalistycznej. Kongres partyjny zobowiązał socjalistów do niebrania udziału w rządzie, w którym nie byliby reprezentowani komuniści. Z tej przyczyny socjaliści opowiadali się za ustąpieniem premiera Ramadiera, dopóki Leonowi Blumowi nie udało się ich przekonać, że należy nad wspomnianą uchwałą władzy najwyższej partii przejść do porządku dziennego.

Żadni nowi członkowie rządu na miejsce ustępujących nie zostali mianowani. Obecni członkowie rządu objęli prowizorycznie teki swych byłych kolegów.

PARYŻ (PAP) — Francuska opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem śledziła przebieg zgromadzenia narodowego, na którym — jak wiadomo — za wnioskiem o votum zaufania dla Ramadiera wypowiedziało się 306 posłów, rekrutujących się z członków partii socjalistycznych, MRP i partii radykałów. Należy zaznaczyć, że 66 posłów prawicowych wstrzymało się od głosowania. Argumenty przedstawiciela francuskiej partii komunistycznej Duclos oparte były na uchwale komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej, która zmierza do utrzymania stałości waluty, ale nie może się zgodzić w żaden sposób na to, aby klasa robotnicza ponosiła cały ciężar odbudowy Francji. Z tych względów domagają się komuniści francuscy premii dla robotników za zwiększenie produkcji.

Premier Ramadier w dalszym ciągu zajmuje stanowisko bezkompromisowe. W kołach politycznych podkreśla się jednak, że w łonie francuskiej partii socjalistycznej poważna grupa nie podziela opinii Ramadiera. Obrady Krajowej CFIO, wyznaczone na wtorek, zapowiadają się burzliwie.

W związku z kryzysem politycznym zabrał na łamach „Populaire" głos Leon Blum, który w zasadzie poparł stanowisko Ramadiera. Blum sugeruje również utworzenie jednolitego rządu socjalistycznego.

PARYŻ (PAP) — W nocy z niedzieli na poniedziałek rząd francuski postanowił zwrócić się do prezydenta republiki o zastąpienie ministrów z partii komunistycznej, którzy głosowali przeciwko votum ufności. Komunikat, ogłaszający postanowienie rządu, brzmi:

Premier Ramadier przyjął do wiadomości stanowisko, zajęte przez ministrów komunistycznych na posiedzeniu zgromadzenia narodowego. Premier Ramadier składa ministrom komunistycznym podziękowanie za udzielone mu dotychczas poparcie. — Rząd prosi prezydenta republiki o powierzenie tymczasowe ministerstwa obrony narodowej Yvon Delbos, teki ministra pracy Robertowi Lacoste, teki ministra odbudowy Jules Moch. Ci trzej ministrowie sprawować będą te funkcje dodatkowo do już sprawowanych urzędów. Min. zdrowia komunista Marenne, który jest członkiem wyższej Izby i z tego względu nie brał udziału w głosowaniu niedzielnym, zrezygnował ze swego stanowiska na znak solidarności z innymi komunistami. 5-ciu ministrów z ramienia partii komunistycznej, z Thorezem na czele, natychmiast po posiedzeniu rady ministrów udało się do prezydenta republiki, składając na jego ręce pieczęcie. Minister informacji Bourdan podał do wiadomości, że rada ministów odbyła się w atmosferze serdecznej. — **Prezydent Francji Vincent Auriol podpisał dekret, powołujący tymczasowo Yvon Delbos do objęcia ministerstwa obrony narodowej, Roberta Lacoste do objęcia ministerstwa pracy, Jules Moch — ministerstwa odbudowy. Kompetencje wicepremiera Thoreza przejął wicepremier Teitgen.**

We wtorek, dnia 6 b. m., odbędzie się posiedzenie rady krajowej SFIO, na której przedyskutowane będą decyzje powzięte 20 marca b. r. na temat polityki ceny i płacy. Parlamentarna grupa radykałów odbędzie zebranie w środę, dnia 7 b. m., na którym podejmie decyzję w związku z kryzysem rządowym.

*

PARYŻ (PAP) — Sytuacja strajkowa w fabryce Renault nie uległa zmianie. Kierownictwo akcji strajkowej przejęła CGT (powszechna Konferencja Pracy).

W północnym okręgu górniczym wybuchło kilka strajków. Również robotnicy przemysłu tekstylnego w Lille wysunęli pod adresem pracodawców nowe postulaty.

Prezydent R. P. przyjął

delegację francuskiego duchowieństwa katolickiego

WARSZAWA (PAP). — W niedzielę dnia 4 b. m. Prezydent R. P. Bierut przyjął w Belwederze grupę przedstawicieli francuskiego duchowieństwa katolickiego, opuszczających w tych dniach Polskę.

W czasie audiencji duchowni francuscy podziękowali Panu Prezydentowi za niezmiernie gościnne przyjęcie.

Trygve Lie solą w oku prawicowców amerykańskich

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył na konferencji prasowej, iż wbrew rozsiewanym pogłoskom nie ma zamiaru ustąpić ze swego stanowiska. Jak wiadomo, prawicowa prasa amerykańska w związku z utworzeniem sekretariatu ONZ do spraw bałkańskich, twierdziła, iż Trygve Lie jest zbyt przychylnie ustosunkowany do Związku Radzieckiego.

Zawieszenie broni Francja — Viet-nam

PARYŻ (obsł. wł.) 6.5. — Wkrótce nastąpi zawieszenie broni pomiędzy wojskami francuskimi a wojskami vietnamskimi w Indochinach. Zawieszenie broni nastąpi z powodu rozpoczęcia się konferencji pomiędzy francuskim komisarzem Indochin a prezydentem Viet-namu.

Bevin zadowolony

z rozmowy z premierem Cyrankiewiczem

LONDYN (PAP) — Minister Bevin oświadczył w poniedziałek na posiedzeniu Izby Gmin, że rząd brytyjski postanowił ratyfikować angielsko-polski układ finansowy. Zalecił on ten krok rządowi w wyniku rozmów przeprowadzonych z premierem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Modzelewskim w drodze powrotnej z konferencji moskiewskiej. Minister Bevin dodał, że ratyfikacja tego układu ułatwi podjęcie stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Polską. **Bevin wyraził równocześnie zadowolenie ze sposobności przeprowadzenia rozmowy z premierem Cyrankiewiczem w Warszawie,** który bawił swego czasu w Wielkiej Brytanii na konferencji socjalistycznej.

„Przeprowadziliśmy pożyteczną i przyjazną rozmowę — powiedział minister Bevin — **w czasie której poruszyliśmy szereg spraw interesujących oba nasze rządy. Wyraziłem już w Izbie Gmin w dniu 30 kwietnia moje przekonanie, że obowiązkiem Polaków jest powrót do Polski, celem pomocy w odbudowie ich kraju. Podczas rozmów w Warszawie doszedłem jeszcze silniej do przekonania, że Polska bardziej potrzebuje tych Polaków, którzy mogą powrócić, a rząd polski szczerze pragnie zachęcić ich do tej decyzji."**

Oświadczenie ministra Bevina przyjęte zostało oklaskami. Poseł Partii Pracy Warbey stwierdził, że wypowiedź Bevina stanowi poważny przyczynek do polepszenia stosunków między W. Brytanią a państwami wschodniej Europy. Poseł konserwatywny Eden zakomunikował, że Izba Gmin nie zna jeszcze tekstu wspomnianego układu finansowego i wyraził nadzieję, że zapozna się z nim przed jego ratyfikacją.

Na śladach Pavelicza

RZYM (PAP). — Według doniesień prasy rzymskiej, policja znajduje się na śladach Ante Pavelicza oraz ustaszowskiego ministra lotnictwa Krena. Obydwaj mają mieć fałszywe dokumenty, wystawione przez ambasadę hiszpańską. Pavelicz posiada paszport na nazwisko Ojca Gomeza, zaś Kren ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem Rubini. Po dłuższym pobycie w Rzymie, gdzie Pavelicz chodził stale ubrany w szaty duchowne miał on wyjechać do Neapolu starając się dostać na statek, odpływający do Argentyny.

Brytyjczycy ścigają 251 zbiegów

z więzienia w Acre

TEL AVIW (PAP) — **Jak informuje rząd Palestyny, ogółem 251 więźniów Żydów i Arabów wydostało się na Wolność, korzystając z ataku terrorystów na więzienie w Acre. Większość zbiegów znajduje się jeszcze na wolności. Wśród 251 zbiegłych więźniów jest 131 Arabów i 120 Żydów z tego 80 terrorystów.**

Władze brytyjskie podają następujące szczegóły ataku na więzienie w Acre. Terroryści przybyli w 2-ch samochodach, uzbrojeni w karabiny, bomby i granaty. Dokonali oni wyłomu w murze, przez który więźniowie wydostali się na swobodę. Akcja została przeprowadzona na podstawie starannie opracowanego planu. Drogi do miasta w sąsiedztwie więzienia zostały zaminowane. Łaźnia turecka, przylegająca do muru więziennego, została zajęta przez terrorystów i stamtąd założono 4 silne ładunki materiałów wybuchowych, przy pomocy których dokonano wyłomu w murze. Jednocześnie obóz wojskowy 6-ej brytyjskiej dywizji lotniczej, na północ od Acre, zaatakowany został bombami, a w pobliżu Haify z zasadzki ostrzeliwano spadochroniarzy brytyjskich. **Ofiary akcji terrorystycznej w Palestynie ub. nocy obliczone zostały na 14 osób zabitych w tym 13 Żydów, 1 Arab i 7 Żydów rannych. 5 żołnierzy brytyjskich i jeden urzędnik brytyjski odnieśli rany.**

Wojsko i policja w Palestynie prowadzą ścisłą kontrolę na wszystkich drogach w północnej Palestynie w poszukiwaniu zbiegłych z więzienia w Acre więźniów, z których większość stanowią Żydzi. Zdaniem policji, większość zbiegłych więźniów dokonała ucieczki na skradzionych samochodach ciężarowych. W całej Palestynie zostały wzmocnione środki bezpieczeństwa. Samochodom, które nie zatrzymują się na wezwanie władz, grozi ostrzelanie.

Międzynarodowa armia

wchodzi pod debaty ONZ

NOWY JORK (SAP) — Jak mówią źródła dobrze poinformowane, utworzenie międzynarodowej armii ONZ jest zależne od uzgodnienia 4-ch ważnych punktów pomiędzy wielkiim mocarstwami.

Te punkty sporne, według raportu komisji wojskowej ONZ są następujące: 1) jaki ma być udział każdego z narodów, należących do ONZ, we wspólnej armii, 2) czy będzie ustalony termin, w jakim wojska ONZ winny wycofać się po zakończeniu działań wojennych przeciw ewentualnemu napastnikowi, 3) czy kraj będzie miał obowiązek oddawać swoje bazy do rozporządzenia wojskom ONZ, 4) gdzie będą stacjonowane kontyngenty wojskowe poszczególnych państw wchodzące w skład ONZ.

Co się tyczy punktu 1-go, Zw. Radziecki utrzymuje, że każde z 5-ciu wielkich państw powinno dostarczyć taką samą ilość wojska, jednostek lotniczych i okrętów wojennych, gdyż inaczej niektóre państwa miałyby przewagę, co sprzeciwiałoby się podstawowej zasadzie równości tych państw.

Co się tyczy terminu wycofania wojsk ONZ po zakończonych działaniach wojennych, Związek Radziecki zaproponował od 30 do 90 dni. Inne państwa były zdania, że sprawa ta powinna być rozstrzygnięta przez Radę Bezpieczeństwa.

Związek Radziecki zaproponował, aby kontyngenty poszczególnych narodów, wchodzące w skład armii międzynarodowej, osiedlone były w granicach własnego państwa, gdy tymczasem inne państwa chciałyby je umieścić na takich terenach, do których wszystkie państwa mają prawo dostępu.

Morale reakcji włoskiej

„Wywiad" z zabójcą gen. Swierczewskiego

WARSZAWA (PAP). — W związku z notatką, jaka ukazała się w prasie warszawskiej o zwolnieniu z pracy urzędniczki ambasady amerykańskiej Naimskiej, która ujawniła się w ramach amnestii, dziennikarze prosili o wyjaśnienie co właściwie zeznała Naimska w czasie ujawniania się. Rzecznik MSZ oświadczył, że władze Bezpieczeństwa odmówiły podania do wiadomości zeznań Naimskiej, ponieważ stanowią one jej osobistą tajemnicę, a władze nie mają prawa czynienia z niej sprawy publicznej.

Dziennikarze pytają, czy Rząd Polski wyciągnie konsekwencje z wywiadu, jaki ukazał się w jednym z pisemek reakcyjnych w Mediolanie z jednym z grupy zabójców generała Świerczewskiego. Wiadomość o tym wywiadzie zamieściła w dniu 4 b. m. prasa polska. W odpowiedzi rzecznik MSZ oświadczył, że sprawa ta jest badana obecnie przez ambasadę polską w Rzymie. Prawdziwość wywiadu nie została dotychczas sprawdzona. Możliwe jest, iż redakcja pisemka cały wywiad po prostu wymyśliła dla własnych celów.

Samoloty greckie nad Albanią

BELGRAD (PAP) — W ciągu marca i kwietnia samoloty greckie 8-krotnie przelatywały nad terytorium Albanii. Jak donosi dziennik „Baszkimi", samoloty greckie w różnych miejscach naruszyły granice Albanii w okolicy Janiny i Korfu. W powrotnej drodze samoloty leciały bądź do Grecji, bądź do Włoch.

Dlaczego czcimy dzień 3-go Maja

Przemówienie radiowe Prezydenta Bieruta

„Od wielu lat naród polski czci uroczyście pamięć Konstytucji, uchwalonej przed 156 laty — 3-go maja 1791 r. Na przestrzeni tych stu kilkudziesięciu lat było w dziejach naszego narodu wiele wydarzeń niemniej doniosłych od Uchwały Konstytucyjnej Sejmu Czteroletniego z dnia 3 Maja 1791 roku. Dlaczego więc nie żadne inne z wydarzeń dziejowych, lecz właśnie rocznica nieurzeczywistnionej na skutek zdrady targowickiej i utraty niepodległości Konstytucji Trzeciomajowej, stała się przedmiotem ogólnonarodowego hołdu?

Konstytucja Trzeciomajowa była nie tylko aktem ustawodawczym, nie tylko zbiorem norm ustrojowych i prawnych. Genezy jej należy szukać nie w społeczno prawnych bynajmniej, lecz w uczuciowych i psychicznych raczej elementach, kształtujących się pod wpływem wielkiego ideologicznego przełomu, żłobiącego nowy kierunek i nową epokę dziejów, w bankructwie starego systemu stanowego, opartego na przywileju dworów magnackich, szlachty i duchowieństwa.

W Polsce była to atmosfera nie tylko burzy dziejowej, ale również atmosfera głębokiej tragedii narodowej. Zakusom grabieżczym państw sąsiednich sprzyjała w wysokim stopniu utrata godności narodowej wśród pokaźnej grupy wpływowych możnowładców, ich zaprzedanie się obcym potęgom, frymarczenie losami narodu dla osobistej korzyści. Zwyrodnieniu ideologicznemu i moralnemu warstw uprzywilejowanych przeciwstawiały się z całą mocą najszlachetniejsze i najbardziej światłe umysły, wyraziciele nowej epoki wielkiego przełomu społecznego, moralnego i duchowego.

Konstytucja Trzeciomajowa była właśnie wynikiem starcia tych dwóch przeciwstawnych obozów, słupem granicznym dwóch epok historycznych, uzmysłowionym w konkretnych faktach i datach.

W konstytucjach rzeczą najważniejszą jest to, w jaki sposób rozwiązują one podstawowe problemy społeczno-gospodarcze, niestety, przez Konstytucję Trzeciomajową nierozwiązane.

W Polsce z okresu Konstytucji Trzeciomajowej walki społeczne nie przybrały jeszcze tej skali i rozmachu, aby były w stanie złamać opór szlachty i arystokracji. Górne warstwy mieszczaństwa uzyskiwały od szlachty niewielkie ustępstwa, ale podstawowych przywilejów szlacheckich nie udało im się osłabić. Dlatego też Konstytucja Trzeciomajowa jest wytworem kompromisu między najbardziej przodującą intelektualnie i postępową grupą patriotów-społeczników, a zacofaną i egoistyczną większością szlachecką Sejmu Czteroletniego. — Dlatego też ustrój społeczny usankcjonowany przez Konstytucję Trzeciomajową — mimo wielu pięknych i wzniosłych jej sformułowań — pozostał w swej zasadniczo-społecznej treści nadal ustrojem stanowo-szlacheckim.

Najbardziej pozytywną i postępową cechą Konstytucji Trzeciomajowej było to, że odzwierciedlała ona istnienie w społeczeństwie głębokiego nurtu ideologicznego, moralnego, umysłowego, opartego o nowe dążenia człowieka do lepszego i sprawiedliwszego ustroju. Jej słabością natomiast było to, że postępowemu nurtowi ideologicznemu nie towarzyszyły odpowiednie konkretne przemiany społeczne.

Żyjemy obecnie na progu nowego, zgoła odmiennego okresu dziejów. Lud pracujący jest dziś niezależnym i pełnoprawnym współtwórcą życia społecznego i współgospodarzem państwa. — Polska jest dziś wolnym i suwerennym państwem i nie rządzą nią — jak wówczas — czynniki obcych potęg ani elektorowie z obcych dynastyj. Podstawowe środki wytwórcze, komunikacyjne, kulturalne i wychowawcze znajdują się dziś w rękach państwa, jako wykonawcy woli narodu.

W świetle porównania tych dwóch odmiennych okresów historycznych staje się wyrazistszą i twórczą rola potężnych nurtów ideologicznych i uczuciowych, wyprzedzających każdą nową epokę dziejową. One zrodziły ideały wychowawcze postępowych patriotów Konarskiego, Kołłątaja, Staszica i szeregu innych. — Podstawą tych ideałów była najbardziej postępowa i głęboka myśl o wyjątkowej twórczej roli człowieka i jego roli społecznej. Wyzwolić właściwą człowiekowi energię twórczą z wszelkich pęt, które nakłada nań nierówność społeczna, uszlachetnić tę energię twórczą przez świadome planowe wychowanie w oparciu o nowoczesne doświadczenie pedagogiczne i o społeczną myśl postępową — takie, najogólniej biorąc idei stawiała sobie Komisja Edukacji Narodowej, począwszy od jej powstania w roku 1773 — pierwsze Ministerstwo Oświaty w Polsce i Europie. Po raz pierwszy postawiono sprawę oświaty, jako sprawę narodową i publiczną. Przedtem sprawa oświaty była powierzona zakonom religijnym, a jedynym jej językiem była łacina. Nie potrzeba dowodzić, że nauczanie to było ostoją zacofania.

Po raz pierwszy postawiono wówczas przed społeczeństwem zagadnienie oświaty mas ludowych i kobiet. Po raz pierwszy wysunięto jeszcze bardziej śmiałą i światoburczą naówczas zasadę, że moralność jest postulatem nie tylko religii, ale i rozumu, że kształtuje ją właśnie dopiero poziom wiedzy i oświaty. Dlatego też już wówczas — przed 170 laty, postawiono zasadę, że celem wychowania i oświaty musi być stworzenie nowego typu człowieka społecznika i patrioty, noszącego w sobie głębokie poczucie odpowiedzialności za swój naród i jego losy.

Cóż moglibyśmy dodać dziś do tak sformułowanej zasady? Chyba tylko to, że posiada ona właśnie dziś szczególną siłę aktualności. Długo jeszcze wypadnie nam leczyć i naprawiać największe spustoszenia moralne, które w psychice ludzkiej dokonał ponury pochód wojenny ideologii hitlerowskiej, a którego zarazki usiłuje krzewić nadal wojujący, mimo przeżytych doświadczeń, imperializm. Okazuje się, że szlachetnemu pochodowi ducha ludzkiego usiłuje nieodstępnie towarzyszyć ślepy, brutalny, niszczycielski instynkt egoizmu, chciwości i zachłanności warstw uprzywilejowanych. Czyż w walce o duszę ludzką tych dwu przeciwstawnych sobie sił nie wysuwają się znów na czoło obok podstawowych zadań społeczno-gospodarczych również i zadania wychowawcze?

Twierdzącą odpowiedź na to pytanie wynika jasno z samej oceny sytuacji i okresu historycznego, w którym żyjemy. — Przyszłość Polski, jej odbudowa, jej znaczenie, jej wielkość, jej wkład twórczy w zasoby kultury ogólnoludzkiej zależy dziś w znacznej mierze od tego, jak potrafimy wychować przyszłe pokolenia.

Pokonaliśmy zwycięsko przemoc orężną wstecznictwa, ale nie zabiliśmy instynktów przemocy w psychice ludzkiej, nie zabezpieczyliśmy jeszcze młodzieńczych serc i umysłów przed zarazkami egoizmu, chciwości, pożądań antyspołecznych. Wysuwa się konieczność uzupełnienia naszych planów inwestycyjno-gospodarczych, głęboko przemyślanym planem wychowawczym. — Przykładem takiego planu, jego niezwykłej śmiałości i rozmachu na miarę wieków, winny nam posłużyć właśnie doświadczenia historyczne Komisji Edukacyjnej, która kreśliła swe śmiałe ideały wychowawcze w warunkach o ile gorszych. Wystarczy wspomnieć, że w roku 1789 w całej Rzeczypospolitej było 482 nauczycieli, z tego tylko 115 świeckich — dziś liczba nauczycieli sięga cyfry około 80 tysięcy. Te skromne środki nie osłabiały najwidoczniej tchnących wiarą i przekonaniem horoskopów oświatowych i wychowawczych Komisji. Oto jedno ze zdań zaczerpniętych z ustaw programowych Komisji Edukacyjnej:

„Cokolwiek składa szczęśliwość publiczną, równa i najściślejsza sprawiedliwość, prawodawstwo mądre, obrona krajowa, cnoty obywatelskie, niepodległość w zdaniu, szlachetność myśli i postępków, szanowanie jako najświętszą — własności cudzej — to wszystko jest rzeczą edukacji i celem starań nauczycielstwa.“

Wychowywać człowieka — to znaczy wpajać weń od niemowlęctwa tę miłość najszlachetniejszą, miłość ojczyzny. A jak to czynić trzeba, jaką metodę stosować, aby ideały wychowawcze trafiały do serc — to znowu znajdziemy we wskazaniach Komisji Edukacyjnej:

„Edukacja moralna to jest przysposobienie młodego, aby stał się cnotliwym i pożytecznym dla społeczności, więcej na wprawie i rzeczywistym prowadzeniu ku dobrym obyczajom zależy, niż na upominaniach, przestrogach i namowach moralnych.“

To znaczy — tak wówczas, jak i dzisiaj — związać jak najściślej wychowanie z życiem. To znaczy dla nas, że trzeba, aby wychowankowie nasi w codziennym praktycznym życiu stawali się stopniowo współuczestnikami odbudowy kraju, czynnymi współtwórcami nowej Polski. Wszyscy jesteśmy mniej lub więcej świadomymi współuczestnikami wielkiego pochodu dziejowego ludzkości ku coraz wyższym i doskonalszym formom jej bytu społecznego, w których coraz wspanialej i cudowniej wyzwala się twórczy talent człowieka — władcy myśli i władcy przyrody. Na czele tego pochodu dziejowego kroczyli zawsze najświatlejsi, najgoręcej miłujący ojczyznę wychowawcy narodu, wielcy przodownicy demokracji, którzy umieli dojrzeć największe skarby energii twórczej w masach ludowych. Im to, ich postępowym uczuciom, ich właściwemu stosunkowi do mas ludowych, do ideałów demokratycznych, składamy hołd dzisiaj, w rocznicę Konstytucji 3-go Maja. Rzetelnym, szczerym, najwłaściwszym wyrazem tego hołdu niechaj będzie nasza codzienna praca, nasz wielki ogólnonarodowy wysiłek, aby przekuwać ich ideały społeczne i wychowawcze w oręż demokratycznych przemian społeczno-politycznych w Polsce dzisiejszej.“

Przed procesem w Oświęcimiu

100 b. pomocników Hoessa

WARSZAWA (PAP). — W sierpniu b. r. odbędzie się w Oświęcimiu przed Najwyższym Trybunałem Narodowym proces przeciwko 100 zbrodniarzom hitlerowskim członkom obsługi obozu w Oświęcimiu i najbliższym współpracownikom Hoessa. Dotychczas zgłosiły się już setki świadków z całej Polski, celem złożenia zeznań przeciwko zbrodniarzom. Przewidywany jest również przyjazd licznych świadków z zagranicy.

Prezydent Costarici przyjmuje posła Polski

MEKSYK (PAP). — Poseł R. P. w Meksyku Grohojowski, akredytowany również przy rządach państw Ameryki Środkowej, złożył wizytę prezydentowi Costarici — Picado Michalskiemu. Prezydent okazał szczególnie żywe zainteresowanie odbudową gospodarki polskiej.

W kilku wierszach

Najwyższy Trybunał Państwowy Włoch na skutek powództwa spadkobierców byłego faszystowskiego ministra spraw zagranicznych zięcia Mussoliniego hrabiego Ciano uchylił decyzję Sądu rzymskiego o całkowitej konfiskacie majątku hrabiego Ciano.

Jerozolima. — W Jerozolimie rozeszły się pogłoski jakoby geologowie brytyjscy wykryli w południowej Palestynie złoża uranu. Rząd palestyński zaprzeczył oficjalnie tym pogłoskom.

Berlin. — Podano urzędowo do wiadomości, że amerykańskie władze okupacyjne odrzuciły podania bawarskich działaczy robotniczych domagających się połączenia partii komunistycznej z socjalistyczną i utworzenia Socjalistycznej Partii Jedności w Bawarii.

Rzym. Z okazji święta narodowego 3 Maja odbyła się w Rzymie uroczysta Msza św., odprawiona dla Polonii rzymskiej, w kościele św. Stanisława. Obecni byli ambasador R.P. prof. Kot, członkowie ambasady oraz Polacy zamieszkali w Rzymie.

Co myśli Gandhi o losach Europy?

Mahatma Gandhi, sędziwy bojownik o niepodległość Indii, udzielił korespondentowi francuskiego tygodnika „Carrefour“ wywiadu na temat swoich zapatrywań na sprawę pokoju w Europie. Wypowiedzi Gandhiego, mimo pewnego mistycyzmu, który jest jego charakterystycznym rysem, posiadają kilka bardzo ciekawych i wnikliwych uwag. Oto fragmenty wywiadu:

„Nie chcę, ani nie mogę odpowiedzieć na wszystkie pytania, które mi zostały zadane w sprawie problemów europejskich — rozpoczyna Gandhi. — To są zagadnienia dość dla mnie odległe. Ograniczę się jedynie do powiedzenia tego, co myślę i sprecyzuję moje myśli w dwóch zasadniczych pytaniach: „Dlaczego Europa może posiadać pokój?“ i „Dlaczego Europa może mieć wojnę?“

Europa może mieć pokój dlatego, że:

1. Jest zamieszkana przez narody o starej kulturze. 2. Może wysyłać nadmiar swej ludności do Afryki. 3. Jest cała chrześcijańska, a Chrystus nauczał, że trzeba się miłować. 4. Ziemia w Europie przeważnie jest bardzo urodzajna, a handel europejski dobrze rozwinięty i kwitnący. 5. Otoczona jest licznymi morzami i leży w centrum świata. 6. Problemy granic mogą stać się drugoplanowymi. 7. Narody mogą wymieniać swoje produkty. 8. Dwie przeciwległe ideologie mogą znaleźć punkt styczny.

Europa może więc wojnę, ponieważ:

1. Jest zamieszkana przez narody o starej kulturze, lecz stale udręczone pragnieniem supremacji jednego nad drugim. 2. Może wysyłać nadmiar swej ludności do Afryki, lecz kontynent ten jest kontrolowany przez dwa jedynie mocarstwa. 3. Jest cała chrześcijańska, lecz każdy naród inaczej interpretuje naukę Chrystusa. 4. Handel ma wszelkie warunki rozwoju, lecz ograniczony jest przez zbyt surowe bariery celne. 5. Jest otoczona przez morza, którą są pod kontrolą jednego tylko mocarstwa. 6. Posiada granice, które według jednych narodów są słuszne, według drugich natomiast — wprost odwrotnie — krzywdzące. 7. Produkty, zamiast być wymieniane swobodnie pomiędzy tymi, którzy je odstępują i tymi, którzy je nabywają, stają się środkami aferzystów międzynarodowej polityki. 8. Podzielona pomiędzy dwie koncepcje ideologiczne, nie posiada siły, ani woli, by wybrać z nich lepszą dla dobra wszystkich.

Omawiając te osiem punktów odpowiedzi na każde pytanie — Gandhi stwierdza: „Streściłem moje rozważania w ośmiu punktach, podyktowanych przez pesymizm, do którego jestem przyzwyczajony po tylu latach walki o dobro Indii. Muszę jednak stwierdzić, że Indie, mimo wielkich rozłamów i różnic, podczas swej tylotysiącznoletniej historii miały mniej wojen, aniżeli Europa. Mam nadzieję, że nie dożyję nowego konfliktu. Jeżeli jednak nikły cień pokoju będzie długo czekał na wyraźniejsze kształty i nie otrzyma solidnych podstaw, zostanie on pogwałcony przez egoizm ludzki, — w ten sposób kończy Gandhi swe oświadczenie.

Uwagi Gandhiego są w niektórych punktach mocno naiwne. — Wiadomo, że cały splot problemów europejskich nie da się rozwiązać kilkoma panidealistycznymi formułkami. Jednak w wielu punktach są one trafne. A. B.

Sprawa połączenia anglosaskich stref okupacyjnych w Niemczech

NOWY JORK (PAP). — Londyński korespondent dziennika „PM“ Kuh donosi, że minister Bevin miał poinformować gabinet brytyjski o poważnych różnicach poglądów, jakie zarysowały się między przedstawicielami Anglii i Ameryki w sprawie połączenia ich stref okupacyjnych w Niemczech. Zdaniem korespondenta, prowadzone w Niemczech rozmowy między szefami anglosaskich zarządów wojskowych generałami Clay'em i Robertsonem — utknęły na martwym punkcie. Bevin miał również oświadczyć, że jeśli w ciągu najbliższych 2 tygodni rozmowy te nie doprowadzą do żadnych wyników, zostaną one przeniesione z Berlina do Waszyngtonu i kontynuowane między ministrem Marshallem a ambasadorem brytyjskim Inverchapelem. Dowodem wagi, jaką Londyn przywiązuje do tej sprawy, ma być zdaniem dziennika możliwość ewentualnej interwencji prezydenta Trumana i premiera Attlee.

Co robi Marcel Deat

LONDYN (PAP). — Brytyjskie ministerstwo Kolonii podało do wiadomości, że nie jest mu nic wiadome o prośbie Marcela Deata udzielenia mu prawa przebywania na Cyprze.

PARYŻ (PAP). — Wiadomość jakoby Marcel Deat zwrócił się do władz brytyjskich o prawo przybycia na Cypr, wywołało w Paryżu żywe poruszenie. W oficjalnych kołach francuskich wyraża się opinię, że uczyni się wszystko celem ustalenia miejsca obecnego pobytu Marcela Deata. Poszukiwania za Deatem trwają od sierpnia 1934 r., kiedy opuścił on Paryż, udając się do Niemiec. Ostatnio miano go widzieć w Tyrolu. Według pewnych pogłosek, Deat zdołał się już przedostać na Cypr wśród przewożonych tam uchodźców żydowskich. Do biura imigracyjnego na Cyprze wpłynęło oficjalne podanie podpisane przez grupę Francuzów, domagające się prawa wpuszczenia Deata na wyspę. Miejscowe władze brytyjskie odpowiedziały na podanie odmownie, zarządzając jednocześnie wszczęcie poszukiwań Deata wśród znajdujących się na Cyprze osób.

Na arenie międzynarodowej

Aktualia światowe

Palestyna

Przed kilku dniami rozpoczęła się w Nowym Jorku nadzwyczajna sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych, zwołana celem, nie tyle rozstrzygnięcia, ile załagodzenia kryzysu, jaki od szeregu miesięcy przeżywa Palestyna.

Mały ten kraik, liczący około 26.000 km kw. powierzchni, sam w sobie nie odgrywa większej roli w świecie, stanowi jednak nader ważną pozycję w ogólnej konstelacji strategicznej imperium brytyjskiego. Położony na skrzyżowaniu ważnych dróg strategicznych, wiodących ze wschodu na zachód i z południa na północ, spełnia poza tym doniosłą rolę flankowania ze wschodu Kanału Sueskiego, którego znaczenia nie trzeba tutaj jeszcze raz podkreślać. Każdy wszak dobrze wie, że utrzymanie łączności pomiędzy metropolią a Indiami, przysłowiową perłą korony brytyjskiej, nie jest do pomyślenia bez całkowitego opanowania Kanału, co w chwili obecnej wydaje się coraz bardziej pozostawać pod znakiem zapytania ze względu na rosnące dążenia niepodległościowe Egiptu. Tym bardziej więc zależy Anglii na utrzymaniu się w Palestynie, a wszelkie frazesy o kłopotach palestyńskich i rzekomej chęci pozbycia się ich przez wycofanie się z niespokojnego kraiku, — to słowa bez pokrycia, to już nawet nie mydlenie oczu, bo każdy nawet niewtajemniczony w arkana polityki brytyjskiej laik stwierdzi na pierwszy rzut oka, że oddawanie w niepewne ręce tak ważnej pozycji plus wyrzekanie się decyzji w sprawach nafty irackiej, nie leży ani w naturze angielskiej, ani w płaszczyźnie interesów imperialistyczno-kapitalistycznych.

Każdemu dobrze wiadomo, że wbrew pięknym słowom, Anglii zależy na pozostaniu w Palestynie i w gruncie rzeczy rząd brytyjski bardzo niezadowolny jest z ostatnich wystąpień amerykańskich, biorących w obronę zasadę wolnej imigracji żydowskiej do Palestyny. Anglii bardziej odpowiadałaby zasada „dzielenia i rządzenia", gdyż w ten sposób bez mieszania się czynników obcych mogłaby mimo sporadycznych niepokojów przeprowadzać swoje cele na Bliskim Wschodzie. — Wmieszanie się więc Stanów Zjednoczonych, rzekomo w obronie Żydów, to nic innego jak zamaskowana rywalizacja w dziedzinie opanowania pól naftowych irackich i prowadzących stamtąd do Morza Śródziemnego rurociągów naftowych.

Jeżeli więc w chwili obecnej Wielka Brytania zdecydowała się przekazać sprawę Palestyny Organizacji Narodów Zjednoczonych, to tylko po to, by wyłoniona została bodajże już 19-ta komisja, która po raz 19-ty stwierdzi, że postulat niepodległości Palestyny nie daje pogodzić się jednocześnie z żądaniami żydowskimi i arabskimi. — ergo, wycofanie się Wielkiej Brytanii z Palestyny sprowadziłoby chaos na Bliskim Wschodzie i pozostawiłoby mały ośrodek żydowski w obliczu morza arabskiego. — Dlatego też wniosek arabski, zmierzający do zlikwidowania mandatu brytyjskiego i ogłoszenia niepodległości Palestyny został niemal że jednogłośnie odrzucony na forum ONZ.

Taktyka arabska narzucenia woli zgromadzeniu w kierunku podjęcia szybkich decyzyj, zmierzających do jednostronnego załatwienia całego problemu, jest delegatom brytyjskim bardzo wygodna, świadczy bowiem o zawiłości zagadnienia i konieczności uprzedniego wyłonienia komisji, która zajęłaby się rozpatrzeniem problemu palestyńskiego. Tym niemniej decyzje w tej sprawie nie powinny zapaść przed wysłuchaniem opinii uznanego przedstawicielstwa żydowskiego, do czego zmierza wniosek, postawiony przez delegata polskiego — Winiewicza. Ostatecznie o zbyt wielką stawkę tutaj chodzi dla Żydów, nie mających gdzie złożyć skołatanej głowy. Mimo więc faktu, że mocarstwa nie chcą narażać się wielkiemu morzu arabskiemu, będą przecież musiały znaleźć jakieś modus vivendi, aby w taki, czy inny sposób umożliwić Żydom zdobycie raz wreszcie własnego dachu nad głową.

Nafta

Pisze się pożyczka dla Grecji i Turcji a czyta się „Nafta". Sprawa bowiem, która wywołała tyle dyskusji w świecie, jeżeli zajrzeć za kulisy całego zagadnienia przedstawia się nader prosto. To nie o zachowanie rzekomo „demokratycznych" reżimów w Turcji i Grecji chodzi Stanom Zjednoczonym, lecz o zabezpieczenie swoich wpływów we wschodniej części Morza Śródziemnego po to, by już stamtąd rozpocząć penetrację w kierunku pól naftowych Środkowego i Bliskiego Wschodu.

Udzielenie pożyczki zupełnie nieposzkodowanemu wojną krajowi, jakim jest Turcja i przyznanie milionów dolarów rządowi, który w tak brutalny sposób zdradza swoje antyludowe stanowisko, jak rząd grecki, to nic innego, jak chęć podporządkowania sobie tych dwóch krajów: które mają tak doniosłe znaczenie w sytuacji strategicznej na Morzu Śródziemnym. Uczyniono to nawet kosztem zlekceważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych i podrażnienia Związku Radzieckiego, który słusznie może się czuć zagrożony przez usadawianie się w bezpośredniej jego bliskości agentur amerykańskich, mających za zadanie całkowite podporządkowanie sobie obydwu rządów — i greckiego i tureckiego.

Umowa o pożyczce, zawarta między Stanami Zjednoczonymi z jednej strony a Grecją i Turcją z drugiej strony przewiduje przecież, że rząd udzielający pożyczki będzie miał całkowitą możność swobodnego kontrolowania, czy pieniądze przez niego wydatkowane istotnie idą na cele, odpowiadające intencjom i zamierzeniom amerykańskim. A ponieważ w ramach pożyczki przewidziane jest dostarczenie przede wszystkim uzbrojenia, — jasne więc, że chodzi o zorganizowanie baz greckich względnie tureckich pod kierownictwem i kontrolą amerykańską. Od czasu bowiem desantu amerykańskiego w Afryce w czasie drugiej wojny światowej Stany Zjednoczone coraz bardziej pragną ugruntować swoją pozycję na drogach, wiodących poprzez Morze Śródziemne do nafty Bliskiego Wschodu, wbrew nawet interesom Wielkiej Brytanii. I jeżeli w chwili obecnej kontrola Stanów Zjednoczonych rozciąga się nad 40% wydobycia nafty na tych terenach, to spodziewać się należy, że procent ten będzie stale rósł, o czym świadczy powtarzana przez prasę amerykańską piosenka o kończącej się za lat parę nafcie amerykańskiej i konieczności poszukiwania nowych źródeł poza granicami własnego kraju.

A że w Stanach Zjednoczonych wielki kapitał, szczególnie teraz, ma duży wpływ na rząd, zrozumiałe się staje, że uzyskuje on pomoc państwa w celu militarnego zabezpieczenia interesów wielkich koncernów naftowych. Dlatego tureckie bazy wojskowe muszą się stać instrumentem w rękach kapitału amerykańskiego a Grecja przyczółkiem dla zabezpieczenia Dardaneli. Dlatego dzień, w którym uchwalono pożyczkę, — to smutny dzień dla świata. Niesie za sobą źródło przyszłych nieporozumień w skali międzynarodowej.

Piotr Proch.

Ratyfikacja traktatów z b. satelitami osi

WARSZAWA (obsługa wł.) — Związek Radziecki i Francja zakomunikowały oficjalnie, że będą gotowe do ratyfikacji traktatów pokojowych z b. satelitami osi w połowie maja. Oświadczenie to zostało złożone w odpowiedzi na propozycję amerykańską, wnoszącą, aby ratyfikacja traktatów przez wszystkich sygnatariuszy odbyła się równocześnie.

Atak na więzienie w Palestynie 60 uwięzionych terrorystów zbiegło

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Haify, że według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, w mieście Acre, w północnej Palestynie, doszło do gwałtownych walk. Pod ogniem karabinów maszynowych znalazło się więzienie, w którym dokonano egzekucji na Gruberze i innych terrorystach żydowskich. Atak uzbrojonego oddziału został poprzedzony zaminowaniem okolicznych dróg i mostów. Według ostatnich informacyj, w wyniku powstałego zamieszania udało się zbiec z więzienia pewnej liczbie znajdujących się tam terrorystów żydowskich. Starcie w więzieniu spowodowało ciężkie zranienie 9 Żydów oraz jednego policjanta brytyjskiego. Ranni Żydzi zostali aresztowani. Według ostatniego komunikatu z więzienia w Acre zdołało zbiec 60 aresztowanych.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z portu Nicosia na Cyprze, że władze brytyjskie zarządziły specjalną ochronę zakotwiczonych tam statków w obawie aktów sabotażu. Zabroniono kąpania się w strefie nadbrzeżnej, gdzie znajdują się statki brytyjskie.

Wallace wygłasza przemówienia w USA

NOWY JORK (PAP). — Były wiceprezydent USA Wallace rozpoczął objazd miast amerykańskich od Atlantyku do Pacyfiku. Wygłaszając pierwsze przemówienie w Cleveland, Wallace poruszył raz jeszcze zagadnienie t. zw. doktryny Trumana. Wyraził on przekonanie, że jeżeli Stany Zjednoczone będą kontynuowały program pomocy reakcjonistom, znajdującym się na pograniczu Związku Radzieckiego, koszt tej pomocy wyniesie miliardy dolarów, zaś ostatecznym wynikiem będzie jedynie chaos.

Dziennikarze rumuńscy na Dolnym Śląsku

WARSZAWA (PAP) — Do Wrocławia przybyła wycieczka czołowych dziennikarzy rumuńskim z szefem delegacji generalnym sekretarzem Zw. Zaw. Dziennikarzy i przedstawicielem organu CK Partii Komunistycznej Nikolae Moraru na czele.

Szczegóły masakry na Sycylii

RZYM (PAP) — Szczegóły tragicznych zajść w czasie 1-majowych manifestacji w Palermo na Sycylii przedstawiają się następująco:

Na jednym z wieców, zorganizowanych w tym mieście, zebrało się kilka tysięcy robotników i chłopów z pobliskich okolic. — W chwili, kiedy jeden z mówców rozpoczął przemawiać, otwarty został na zebrane tłumy ogień z karabinów maszynowych, trwający przez kilkanaście minut. Zabitych zostało 8 osób, zaś 33, w tym kobiety i dzieci, odniosły ciężkie rany. Masakra ta wywołała we Włoszech olbrzymie wrażenie. Na znak żałoby zamknięto w całym kraju wszystkie lokale rozrywkowe. W stolicy przerwano pracę na 2 godziny. Wysoki komisarz Sycylii Selvaggi zwrócił się do ludności z apelem o zachowanie spokoju i zaczekanie na wyniki dochodzeń. Aresztowano 74 osoby.

Sekretarz sycylijskich związków zawodowych Robietti oświadczył w wygłoszonym przez radio w Palermo przemówieniu, że masakra w tym mieście winna być dla narodu włoskiego oraz dla proletariatu całego świata obrazem tego, do czego zdolna jest reakcja i jakich chwyta się środków, ażeby przemocą zmienić wyrażoną w wyborach wolę ludu sycylijskiego. Minister spr. wewn. oświadczył na konferencji prasowej, iż zajście wywołali „zwyczajni kryminaliści". Oświadczenie to skłoniło do przypuszczeń, że dochodzenia będą prowadzone w błędnym kierunku, albowiem dla każdego bezstronnego obserwatora jasne jest, że zajście miało podłoże polityczne.

RZYM (PAP) — Policja w Palermo ujęła po gwałtownej walce 22 osoby, podejrzane o spowodowanie zajść 1-majowych. Aresztowani ukrywali się w okolicach miasta. Znaleziono przy nich karabiny maszynowe oraz większą ilość amunicji. Przeprowadzone aresztowania objęły ogółem 120 osób.

Uroczystości ludowe w Łodzi

WARSZAWA (PAP) — W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi uroczysty zjazd wojewódzki Str. Ludowego, połączony z poświęceniem i wręczeniem sztandaru wojewódzkiemu zarządowi Str. Ludowego oraz z wręczeniem 70-tysięcznej legitymacji członkowskiej na terenie województwa łódzkiego.

Przybyłych na zjazd: marszałka Sejmu Ustawodawczego Kowalskiego i ministrów Str. Lud., profesorów wyższych uczelni łódzkich, przedstawicieli partyj politycznych i Wici, powitał prezes zarządu wojewódzkiego SL w Łodzi — minister Dąb-Kocioł. Następnie **min. Dąb-Kocioł** dał przegląd dorobku stronnictwa, stwierdzając, że **wręczenie legitymacji 70-tysięcznemu członkowi świadczy o jednolitym froncie ruchu chłopskiego na terenie województwa łódzkiego.**

Prezes NWK SL min. Baranowski wezwał wszystkich chłopów do skupienia się pod sztandarem SL, celem przyśpieszenia dzieła odbudowy.

Przewodniczący zjazdu wojewoda Szymanek wręczył legitymacje członkowskie Nr 69.999 i Nr 70.000 Kieszkowi z Piotrkowa i Pałupskiemu z Rokitny, wraz z nagrodami: pługiem i broną.

Referat polityczny wygłosił **marsz. Kowalski,** mówiąc m. in.: **„Chcemy budować nową rzeczywistość i czynimy to wraz z robotnikami w ścisłym sojuszu chłopsko-robotniczym. Każdy musi przyznać, że przez te 2 lata zrobiliśmy znacznie więcej, niż zrobiono po pierwszej wojnie światowej.**

Proces przeciwko dyrektorom I. G. Farbenindustrie

BERLIN (PAP) — W Norymberdze rozpoczął się w sobotę proces przeciwko 24 dyrektorom I. G. Farbenindustrie, olbrzymiego chemicznego koncernu niemieckiego, oskarżonym o udział w przygotowaniu wojny. Główny prokurator amerykański, generał Taylor, wysunął w akcie oskarżenia również zarzuty o popełnienie przestępstw wojennych oraz przeciwko ludzkości. Ponadto oskarżenie stwierdza, że w chwili, gdy partia narodowo-socjalistyczna w wyborach w roku 1932 straciła 2 miliony głosów i dalszy jej rozwój był zagrożony, Hitler zaapelował do przemysłu, który udzielił poparcia. Latem 1938 roku I. G. Farbenindustrie przygotowywał się specjalnie intensywnie do wojny chemicznej. Akt oskarżenia zaznacza, że pod koniec wojny blisko 50% robotników tego koncernu stanowili cudzoziemcy.

Jak wynika z aktu oskarżenia, I. G. Farbenindustrie objął cały przemysł chemiczny w Polsce po zajęciu jej przez Niemców. Prokurator Taylor podkreślił w wygłoszonej na wstępie rozprawy mowie, że w procesie tym na ławie oskarżonych znajdują się ludzie najbardziej odpowiedzialni za wszystkie straszliwe przestępstwa, popełnione przez III Rzeszę przeciwko cywilizacji. Na ławie oskarżonych zasiedli: Karl Krauch — były prezes rady nadzorczej I. G. Farbenwerke i były komisarz do spraw niemieckiej produkcji chemicznej Schmitz — przewodniczący biura dyrektorów. George von Schnitter — członek centralnego komitetu biura dyrektorów, Fritz Galewski, Heinrich Boerlein, Fritz Meer i Christian Schneider — członkowie centralnego komitetu, Otto Ambros, Max Ilgner, Hans Kuehne, Wilhelm Mann i Heinrich Oster — dyrektorzy, Max Brugemann, sekretarz biura, Ernst Buergin, szef produkcji w dziale lekkich metali, Heinrich Buertefisch, jeden z dyrektorów, blisko zaprzyjaźnionych z Himmlerem i inni.

Wiadomości gospodarcze

80 proc. przedwojennej produkcji barwników, 95 proc. — sody

W roku ubiegłym przemysł chemiczny dzięki przeprowadzonym inwestycjom zwiększył produkcję barwników do poziomu 80 proc. produkcji przedwojennej osiągając ponad 1.600 ton.

Roczną wydajność fabryk sody zwiększono do 95 proc. produkcji przedwojennej.

Odbudowa PFZA „Mościce"

Odbudowa Państwowej Fabryki Związków Azotowych „Mościce" odbywa się bardzo intensywnie i jest nadzieja, że zakład w końcu roku będzie całkowicie uruchomiony. Prócz istniejącej już produkcji metanolu i formaliny uruchomiona zostanie właściwa produkcja związków azotowych oraz dział chloru. Przewiduje się kredyt inwestycyjny dla tej fabryki w sumie około 350 milionów złotych.

Trudna sytuacja angielskiego przemysłu włókienniczego

Angielski przemysł włókienniczy cierpiał ostatnio dotkliwie z powodu zredukowania przydziałów węglowych, co wpłynęło na dalekoidące ograniczenie produkcji. Jakkolwiek ostatnio sytuacja w tej dziedzinie uległa znacznej poprawie, to jednak mimo wszystko, według opinii miarodajnej, stojące do dyspozycji ilości węgla nie wystarczają dla zagwarantowania tej gałęzi wytwórczości pełnego zatrudnienia.

Nie tylko zresztą kryzys węglowy, ale i brak rąk roboczych uniemożliwia pełne zatrudnienie w przemyśle włókienniczym. Dla oświetlenia trudnej sytuacji przemysłu włókienniczego warto wymienić kilka bardzo znamiennych faktów. I tak m. in. angielski przemysł włókienniczy oddaje część swej produkcji w ręce robocze Niemiec. Ostatnio wysłano do Niemiec 5 tys. ton egipskiej bawełny dla wyprodukowania przędzy. Niemcom oddano zlecenie na wyprodukowanie 500 tys. lb. przędzy bawełnianej. Jest rzeczą jasną, że sfery przemysłowe z Lancashire niebardzo są z tego stanu zadowolone skoro przed wojną eksportowano do Niemiec nie mniej jak 300 milionów lb. angielskiej przędzy bawełnianej. Sytuacja wyjątkowa zmusza jednak do korzystania z niemieckich rąk roboczych, albowiem w innym wypadku angielski przemysł włókienniczy nie mógłby wykonać w pełni istniejących zamówień na towary włókiennicze.

Uroczyste poświęcenie sztandaru M. O.

w Częstochowie

W niedzielę, dn. 4 b. m., odbyło się poświęcenie sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo m. Częstochowy i powiatu częstochowskiego dla Milicji Obywatelskiej. W uroczystości wzięły udział liczne delegacje organizacyj i partyj politycznych ze sztandarami, oddziały wojskowe i organizacje młodzieżowe. Z Warszawy przyjechał główny komendant M. O. gen. Witold.

Zgodnie z programem uroczystości uczestnicy zebrali się na placu Daszyńskiego, skąd przemaszerowali na plac przed kościołem św. Jakuba, gdzie odprawiona została polowa Msza św.

Nabożeństwo odprawił i kazanie wygłosił ks. kapelan kpt. Stanowski, który między innymi powiedział:

Dzisiaj poświęcamy sztandar walki, pod którym obecnie po zakończeniu wojny trwa walka o zapewnienie ładu, bezpieczeństwa i spokoju obywateli. Tym większa jest zasługa żołnierzy Milicji, że nie żałowali trudu i życia w tej służbie. Milicja zyskała zaufanie, wdzięczność i sympatię społeczeństwa. Milicjant jednakowo służy wszystkim, zarówno biednym, jak bogatym i dlatego całe społeczeństwo uważa go za swego przyjaciela i opiekuna.

Następnie ksiądz kapelan dokonał poświęcenia sztandaru. W dalszym ciągu uroczystości ob. inż. Nawrocki — przewodniczący Komitetu Fundacyjnego odczytał akt poświęcenia sztandaru, po czym wręczył go pierwszej parze rodziców chrzestnych t. j. Ob. Nowickiej i posłowi Kaźmierczakowi. Po krótkim przemówieniu poseł Kaźmierczak przekazał sztandar gen. Witoldowi — głównemu kom. M. O., który przekazał Go pocztowi sztandarowemu M. O. Przejmując sztandar gen. Witold wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie gen. Witolda

Nie jest przypadkiem, że Milicja Obywatelska miasta Częstochowy otrzymuje dziś sztandar z rąk społeczeństwa.

Dzisiejszy uroczysty akt wręczania sztandaru M. O. jest najlepszym i najbardziej widomym świadectwem, że Milicja Nowej Demokratycznej Polski jest właśnie Milicją obywateli, Milicją narodu polskiego. Ten sztandar jest symbolem jedności społeczeństwa z organem bezpieczeństwa władzy demokratycznej!

Obywatele!

Wręczacie dziś sztandar Milicji Obywatelskiej. Milicji, którą powołał do życia naród polski w momencie wyzwalania ziem polskich spod straszliwej okupacji hitlerowskiej. Lud polski najlepszych i najofiarniejszych swych synów powołał do ciężkiej i odpowiedzialnej służby obrońców bezpieczeństwa, ładu i porządku. W lipcu 1944 r., gdy tworzące się Wojsko Polskie ramię przy ramieniu z bohaterską Armią Czerwoną oswobadzało piędź po piędzi ziemię polską w miejscach już uwolnionych natychmiast organizowaliśmy Milicję Obywatelską. Szedł do tej Milicji wczorajszy partyzant, szedł chłop i robotnik, szedł inteligent. Naród polski rozumiał, że funkcji stróża bezpieczeństwa w nowej Polsce nie może pełnić ten, kto shańbił się współpracą z faszystowskim okupantem. Masy pracujące Polski rozumiały, że służby bezpieczeństwa w nowym demokratycznym państwie polskim nie można oddać w ręce tych, którzy w okresie rządów sanacyjnych strzelali do robotnika i chłopa polskiego, których bezmyślna pałka świszczała w Berezie Kartuskiej, tych, którzy stali się po prostu uosobieniem rządów sanacyjnych. Z tego właśnie zrozumienia, z tej praktyki lat ubiegłych zrodziła się Milicja Obywatelska.

Z gruzów powstawała Nowa Polska, wraz z nią powstał i nowy organ władzy demokratycznej — Milicja Obywatelska.

Ciężki był okres montowania Milicji, tak samo zresztą jak ciężkie były pierwsze kroki młodej demokracji polskiej. Wy, Obywatele miasta Częstochowy najlepiej pamiętacie pierwsze krok. M. O. stawiane w podartych butach, w zniszczonych ubraniach cywilnych. Pierwsze kroki tego niewyszkolonego, bez doświadczenia, a często nawet nieuzbrojonego milicjanta. Ale ten właśnie źle uzbrojony, nieumundurowany, często głodny milicjant szedł na swą ciężką, odpowiedzialną służbę z nieprzemożonym pragnieniem służenia narodowi polskiemu. I ta właśnie chęć służenia ludowi, ta wiara w budowę nowego życia pozwoliła Milicji przebrnąć przez najcięższy okres. Młody rząd demokracji ludowej potrafił te szeregi niewyszkolone ale pełne dobrych chęci i pełne miłości do swego narodu i Ojczyzny — zespolić w organ, który z dniem każdym stawał się sprawniejszy, lepiej wyszkolony, który rósł tak, jak rosła siła i moc naszej odrodzonej Polski.

Gdy dziś w uroczystym dniu wręczania sztandaru Milicji Obywatelskiej miasta Częstochowy robimy przegląd szeregów M. O. możemy z dumą i radością stwierdzić, że zrobiliśmy szmat roboty, że osiągnięcia nasze są wielkie, że Milicja Obywatelska z dnia na dzień krzepnie i coraz sprawniej funkcjonuje, że staje się prawdziwym sługą i obrońcą obywateli!

Na drodze odbudowy i postępu

Naród polski przeszedł od dnia 22 lipca 1944 roku wielką drogę. Dokonał historycznych reform, postawił wielk. krok naprzód w budowie nowego, lepszego i szczęśliwszego życia. Słupami milowymi na tej drodze, to dokonana reforma rolna, to unarodowienie ciężkiego i średniego przemysłu, to utrwalenie na zawsze naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku! Te właśnie epokowe zdobycze stały się decydującym momentem zwycięstwa bloku demokratycznego 19 stycznia 1947 roku. Te epokowe zdobycze zjednoczyły wokół młodej władzy demokratycznej cały naród polski.

Na tej jednak wielkiej drodze stały i wielkie trudności. Zastaliśmy kraj nasz zniszczony przez okupację hitlerowską, zastaliśmy rozbite miasta i wsie, zniszczony przemysł, zdewastowane fabryki i transport, zdziesiątkowane pogłowie bydła i trzody chlewnej. Ciężko było i na wsi i w mieście. Ciężko było i robotnikowi i chłopu i inteligentowi. Ciężko jest jeszcze i teraz — trudno jest bowiem przez dwa i pół roku odrobić szkody wyrządzone krajowi przez rządy sanacyjne i skutki tych rządów — okupację niemiecką.

Tę ciężką sytuację gospodarczą pogłębiały jeszcze elementy wrogie demokracji polskiej. Niedobitki faszystowskie, rozparcelowani i wydziedziczeni obszarnicy, właściciele wielkich fabryk i kopalń nie chcieli się bez walki wyrzec władzy i prawa do wyzysku. Formą ich walki stał się gwałt, terror i pospolity rabunek. Formą ich walki stał się wywiad na rzecz obcych i wrogich agentur. Formą ich walki stało się ubieganie o interwencję pewnych zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych. W imię tej walki ze wszystkim co postępowe i demokratyczne, w imię interesów międzynarodowych kół imperialistycznych rozpoczęta została kampania przeciwko naszym granicom zachodnim.

Ciężar tych wszystkich trudności gospodarczych i politycznych zwalił się na barki młodej władzy demokratycznej. Ciężar tej walki zwalił się również na barki ramienia zbrojnego tej władzy — Milicję Obywatelską. Serdeczną krwią setek i tysięcy zabitych i rannych milicjantów, przypieczętowała Milicja Obywatelska swe oddanie i wierność ludowi polskiemu i demokracji. Wy, tu na terenie województwa kieleckiego byliście świadkami tej walki ofiarnej, tych zmagań i ofiar jakie złożyła M. O. Niejeden syn ziemi częstochowskiej padł w walce o ochronę zdobyczy demokratycznych, o ochronę życia i mienia obywatela.

Ze wszystkich tych trudności i ataków wychodzi demokracja zwycięsko. Wychodzi zwycięsko, bo reprezentujemy jedynie słuszną i jedynie realną linię polityczną. Naród polski stanął twardą stopą na drodze rozwoju i szczęścia. Naród polski zrozumiał, że tylko jednością i wielkim wysiłkiem pracy wszystkich obywateli dopnie celu. Naród polski oparł swe wielkie dzieło budowy i dźwigania Polski na jedności robotniczo-chłopskiej. Ta jedność mas pracujących, oparta na granitowym fundamencie jedności partii robotniczych, Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej jest najlepszym gwarantem zwycięstwa.

Dzięki tej jedności, dzięki niezmordowanemu wysiłkowi i ofiarności ludu pracy odbudowujemy nasz kraj, zaludniliśmy i zagospodarowaliśmy prastare ziemie piastowskie. Dzięki tej jedności, ofiarności i oddaniu ludu pracy — organa bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej rozprawiają się z bandami reakcyjnymi, których działalność z dnia na dzień maleje. Dowodem siły i oparcia w narodzie władzy demokratycznej jest akt amnestii pierwszego Sejmu Ustawodawczego, który wyrwał z podziemia ok 60 tys. ludzi i przywrócił ich dla pozytywnej pracy. Dzięki tej jedności i słusznej koncepcji politycznej naszego rządu wzmocniliśmy stanowisko Polski na arenie międzynarodowej przez zawarcie nierozerwalnego sojuszu z naszym najbardziej wypróbowanym przyjacielem Związkiem Radzieckim, sojuszów przyjaźni i pomocy z Jugosławią i Czechosłowacją. Te sojusze wybudowały na linii Odry i Nysy mur niezdobyty narodów słowiańskich przeciwko jakiejkolwiek agresji germańskiej!

Siły narodu muszą być zespolone

Naród polski maszeruje naprzód słuszną i najlepszą drogą. Przed nami stoi jeszcze wiele zadań. Walka nasza o budowę lepszego i szczęśliwszego jutra jeszcze się nie skończyła. Wiele jeszcze zadań i trudności stoi przed narodem polskim. Nie wolno nam się jednak tymi trudnościami zrażać. Żadne zwycięstwa, a zwłaszcza tak wielkie zwycięstwo jak budownictwo lepszej przyszłości — nie jest łatwe, nie przychodzi bez ofiar i wyrzeczeń. Musimy zespolić wszystkie swe siły, siły całego narodu wokół jednego celu: budowy piękniejszego, szczęśliwszego i sprawiedliwszego domu, w którym znajdzie miejsce i pracę każdy obywatel. Każdy z nas na odcinku swej pracy: robotnik w fabryce, kopalni, hucie, chłop na roli, inteligent, jeśli pracę swą wykonuje z oddaniem i ofiarnością — dokłada cegłę do budowy tego pięknego i szczęśliwego domu Polski Ludowej.

Obywatele!

Przyjmując dziś z rąk waszych sztandar Milicji Obywatelskiej pozwolę sobie w imieniu całego korpusu oficerów i szeregowych M. O. stwierdzić: oddajecie ten sztandar w pewne i silne ręce. Ten symbol jedności społeczeństwa z Milicją Obywatelską będzie przyświecał Milicji w dalszej jej pracy i walce o spokój i bezpieczeństwo w kraju. Pod tym sztandarem pójdzie Milicja miasta Częstochowy po dalsze osiągnięcia i sukcesy!

Milicjanci!

Wierzę, że dołożycie wszelkich starań aby godnie dzierżyć w swych dłoniach sztandar dziś wam wręczony. Wierzę, że zrobicie wszystko, aby podnieść poziom swego wyszkolenia fachowego, poziom swego uświadomienia polityczno-społecznego i dyscypliny, aby oczyścić szeregi od resztek naleciałości wszystkich przypadkowych elementów, szukających w M. O. jedynie wygodnego gniazda dla swych niskich egoistycznych celów.

W dalszej waszej pracy i walce musi Wam przyświecać wielki cel: zabezpieczenie spokoju, porządku i bezpieczeństwa w kraju. Walka niezmordowana ze złodziejami, szabrownikami, spekulantami. Walka nieugięta z niedobitkami faszystowskich band. Walka ze wszelkiego rodzaju nadużyciami, sabotażem, szkodnictwem gospodarczym.

Musicie w swej ciągłej, niezmordowanej, ciężkiej służbie pamiętać o jednym: jesteście synami ludu polskiego! Lud polski powołał Was, abyście strzegli jego bezpieczeństwa i spokoju. Musicie swe zadanie wypełnić z całą ofiarnością i oddaniem. Pamiętajcie zawsze, gdziekolwiek jesteście: na posterunku, w marszu, patrolu, czy walce: z Wami są masy pracujące miast i wsi, z Wami jest całe społeczeństwo polskie!

Wierzę, że w spełnianiu swych obowiązków zasłużycie sobie godnie na miano Obywatela — stróża ładu i bezpieczeństwa Wolnej, Demokratycznej Polski!

Uroczystości końcowe

W dalszej kolejności przemawiał Prokurator Sądu Okręgowego Ob. Walecki, który podkreślił, że odbywająca się uroczystość jest dowodem spójni między społeczeństwem i Milicją Obywatelską. Ufundowanie i wręczenie sztandaru jest dowodem sympatii społeczeństwa Częstochowy dla milicjantów. Czymże to milicjant zasłużył sobie na tak życzliwy stosunek. Sięgnijmy myślą wstecz kiedy to żołnierz walczył o granice Polski, a milicjant walczył o ład i bezpieczeństwo wewnątrz Kraju. Z obowiązku tego milicjant wywiązał się chlubnie, tworząc nowy odmienny typ stróża ładu i praworządności.

Pozyskane zaufanie społeczeństwa to wielki i poważny kapitał. Gdy ginie wiara w milicjanta — przedstawiciela prawa, społeczeństwo zatraca zaufanie i wiarę w praworządność. Powiększajcie ten kapitał, dbajcie o honor milicjanta. Wierzę, że M. O. stanie się monolitem, o który rozbiją się wszelkie próby zakłócenia ładu i porządku wewnętrznego. M. O. będzie pomocą w kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa, przeciwstawiając się równocześnie wszelkim próbom anarchii i niezgody. Budując i utrwalając ład, przyczyniając się do zjednoczenia społeczeństwa przysporzy mocy demokratycznej Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach inż. Nawrocki zaprosił przedstawicieli organizacji i instytucji do składana gwoździ i wpisywaniu się do Księgi Pamiątkowej.

W drugiej części uroczystości odbyła się defilada oddziałów M. O., Wojska Polskiego, Straży Pożarnych i organizacji młodzieżowych. Defiladę przyjął gen. Witold w asyście przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Sam fakt ufundowania sztandaru i atmosfera, w jakiej odbył się akt poświęcenia oraz związane z nim uroczystości świadczą najpełniej o węzłach szczerej współpracy, zrozumienia i przyjaźni, zadzierzgniętych między M. O., a społeczeństwem. Jeżeli prawdą okaże się, że dotychczasowy Komendant M. O. por. Nowicki, który włożył tyle energii, inicjatywy i dobrej woli w organizacje Milicji oraz w utrzymanie porządku podczas ostatnich tak ciężkich dwóch lat, opuści Częstochowę przechodząc na bardziej odpowiedzialne stanowisko — całe społeczeństwo miejscowe w ocenieniu zasług por. Nowickiego pożegna go z żalem, życząc mu dalszych sukcesów w jego tak trudnej pracy.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Komunikacja autobusowa zawodzi

„Publicznie zapytujemy Przedsiębiorstwo Komunikacyjne „Zgoda“, sp. z ogr. odp. w Częstochowie, ul. Olsztyńska Nr 4: 1) Czy ma wreszcie zamiar przestać irytować obywateli jeżdżących autobusami na trasie Stradom—Wyczerpy? 2) Czy zwróci za rachunki lekarzy i za lekarstwa tym wszystkim, którzy przez czekanie na autobus nabawili się najróżnorodniejszych chorób? 3) Czy zdoła wyrównać stracony czas ludziom pracy? 4) Czy zabroni palenia tytoniu w autobusach? 5) Czy obsługa nauczy się odzywać do pasażerów grzecznie? 6) Czy wreszcie usprawni regularna komunikację na wyżej wspomnianej linii?

Czekając na autobus Stradom — Wyczerpy przez 2 i więcej godzin, co nie należy do przyjemności, da się zauważyć, że na innych liniach autobusy kursują dużo sprawniej.

Nieoficjalnie dowiadujemy się, iż mimo wielkiej frekwencji na trasie Stradom — Wyczerpy, o czym świadczą przepełnione wozy w godzinach popołudniowych i wieczornych, Dyrekcja firmy „Zgoda“ ma zamiar w najbliższym czasie skasować 1 wóz, przerzucając go na inną linię. Gdyby plan ten miał być urzeczywistniony, — to radzimy Dyrekcji wspomnianą linię autobusową zupełnie skasować i nie zawracać sobie i ludziom głowy, a uruchomieniem nowej, sprawniejszej linii autobusowej na tej trasie zajęłaby się z całą pewnością konkurencyjna firma.“

Następują podpisy.

Odpowiadamy naszym czytelnikom

Ob. W. Jezierski — List otrzymaliśmy. Argumenty słuszne, sądzimy wszakże, że dalsza dyskusja po wyjaśnieniu sprawy przez obie zainteresowane strony niewiele przyczyni się do zmiany istniejącego stanu rzeczy.

Rekrut — List bez imienia i nazwiska. Trudno nam drukować anonimy i brać za nie odpowiedzialność. Jeśli chcecie, abyśmy Wam pomogli w Waszej sprawie, podajcie nam swe nazwisko lub przyjdźcie do Redakcji.

Uczeń Szkoły Handlowej. — Fakty, że nauczyciel bije uczniów po twarzy są godne publicznego napiętnowania, ale znów, kto to robił? Kto do nas o tym pisze? Ciężar zarzutów bez podania nazwiska nie posiada najmniejszej wagi. Miejcie odwagę — podać swe imię i nazwisko.

Jeden z chorych. — Słusznie — ale anonimów nie uwzględniamy

J. M., A. S. — Sprawy Komunikacji Miejskiej niejednokrotnie już omawialiśmy, wrócimy do nich jeszcze.

Niejaki H. Z. Z. — Anonimy do kosza.

Inż. B. Staniszewski — Odpowiadamy listownie.

Ob. Gałecki, w Poznaniu. — Cieszymy się, że znajdujemy takich pilnych „czytaczy“ aż w Poznaniu. Jeżdżą, jeżdżą ludziska z Częstochowy na Targi.

Gizela Pydówna, Z. K., E. Bocheński, J. Zembrz., K. Grabowski, M. Misiorowski, „Stroskany obywatel“. — W miarę miejsca i możności wykorzystamy.

Kronika kielecka

Poświęcenie sztandaru Komitetu PPS Huta Ludwików

W sobotę, tj. 26.4. 1947 w obecności przedstawicieli Władz Państwowych Samorządowych Organizacji Społecznych i Politycznych, odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru Komitetu P.P.S. „Huta Ludwików“. Po wygłoszonych przemówieniach w tłumie zapełnionej świetlicy nastąpiło uroczyste odsłonięcie oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych. Części oficjalne uroczystości zostały zakończone zabawą taneczną przy współudziale pracowników oraz zaproszonych gości.

KRONIKA

Prokuratura zbiera dowody winy A. Brędzel-Przybylla

W związku ze zbliżającym się terminem rozprawy sądowej przeciwko Alicji Brędzel-Przybylla, podejrzanej z art. 1 § 2 Dekretu PKWN z dnia 31. VIII. 1944 r. i art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. VI. 1946 r. (współpraca z Niemcami i odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945 r.) wzywa się wszystkie osoby, posiadające konkretne informacje o przestępczej działalności Alicji Brędzel-Przybylla, które dotychczas zeznań nie złożyły, do natychmiastowego zgłoszenia się w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Częstochowie (ul. Kilińskiego 16)

Zebranie OMTUR

Organizacja Młodzieży T. U. R. podaje do wiadomości swoim członkom, że w środę, dnia 7 b. m. o godz. 18,30, odbędzie się zebranie członków O. M. TUR. Przybycie obowiązkowe pod rygorem organizacyjnym.

Przebieg uroczystości 1-Majowych

w okręgu częstochowskim

Na terenie powiatu częstochowskiego i w miejscowościach ciążących ku Częstochowie odbyły się w bieżącym roku uroczyste obchody i manifestacje 1-majowe. Podajemy w mocnym skrócie przebieg tych uroczystości.

Włoszczowa

Miasto przybrało odświętny wygląd, domy udekorowane flagami państwowymi i partyjnymi, nastrój poważny.

Uczestnicy manifestacji zebrali się na rynku ,skąd przemaszerowano ulicami miasta, a następnie przedefilowali przed przedstawicielami władz państwowych i partyjnych. Po defiladzie odbył się wiec, na którym przemawiali ob. poseł Gronkiewicz i ob. Zb. Zientarski. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty“ Konopnickiej. W manifestacji brało udział ponad 4.000 osób.

Kłobucko

Uczestnicy uroczystości zgromadzili się na placu Straży Pożarnej, po czym przeszli ulicami miasta pod magistrat, gdzie odbyło się zgromadzenie. Przemawiali ob. ob. Andrzejczak, Świać z ramienia PPR i Polak z ramienia PPS. — Wzorowy porządek utrzymywały milicje partyjne PPR i PPS.

Przyrów

Pochód ze sztandarami PPS — PPR — SL — Spółdzielczości — Straży Ogniowych itd. udał się do kościoła. Po nabożeństwie odbył się wiec 1-majowy. Z balkonu miejscowej szkoły wygłosili przemówienia ob. ob. Hadrian, Dąbrowski Alojzy (PPS), Czerwiński (PPR). Orkiestra odegrała szereg pieśni robotniczych. — Następnie pochód przeszedł ulicami Przyrowa. Manifestowało około 3.000 osób.

Kamienica Polska

Na miejsce zbiórki w Kamienicy Polskiej przybyli licznie zamieszkali górnicy z delegacją w malowniczych, pięknych mundurach górniczych. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele. Pochód przeciągnął ulicami, po czym odbyło się zgromadzenie. Przemawiali: ob. ob. Witkowski (PPS), Wieczorek (PPR) i Skrzeczanowski (Samopomoc Chł.).

Krzepice

Bardzo uroczyście obchodzono 1 Maja w Krzepicach. W pochodzie wzięło udział ponad 3.000 ludzi, przygrywały dwie orkiestry. Przemówienia wygłosili: ob. Starosta Lipski i przedstawiciele partyj: Wazia (PPR) i Kusal (PPS). Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni „Czerwony Sztandar“.

Jędrzejów

Tegoroczne uroczystości 1-szo Majowe miały charakter b. podniosły i okazały. Miasto udekorowano sztandarami o barwach państwowych i poszczególnych organizacji politycznych. Imponujący był udział manifestującej ludności. Pochód otwierała banderia konna OM. TUR, a następnie sztandar narodowy, sztandary P. P. R. i P. P. S. Pochód przeszedł ulicami miasta, zatrzymując się na rynku, gdzie odbyło się zgromadzenie. Przemówienia wygłosili ob. ob. J. Kaźmierczak, przedstawiciele poszczególnych ugrupowań politycznych, Związków Zawodowych, Org. Młodzieżowych i innych.

Po zgromadzeniu odbyła się defilada przed przedstawicielami władz.

Szczekociny

Podobnie odbyły się uroczystości 1-szo Majowe w Szczekocinach. Uczestnicy zgromadzili się na dziedzińcu dawnego pałacu Ciechanowskich, a obecnie gimnazjum koedukacyjnego, skąd przemaszerowali do miejscowego kościoła, gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Następnie pochód przeszedł ulicami miasta, udając się na zgromadzenie, które odbyło się u stóp pomnika Kościuszki. Po wiecu odbyła się defilada, a w godzinach popołudniowych przedstawienie teatralne i zabawa ludowa.

Udział w manifestacji wzięło ponad 3000 ludzi.

Z życia kulturalnego

Mandoliniści „Częstochowianki“ przodują na Konkursie Zespołów Świetlicowych

Warszawa. — Sąd Konkursowy Muzyczno - Śpiewaczo - Taneczny Ogólnopolskiego Konkursu Art. Zespołów Świetlicowych w składzie: Wacław Lachman — przewodniczący, Henryk Gołębiowski, Stanisław Kazuro, Jan Ekier Witold Wroński, Tacjanna Wysocka, Janina Mieczyńska, Jadwiga Mierzewska, przyznał:

W dziale orkiestr mandolinowych — II nagrodę P. Z. P. B. Nr 1 — Częstochowa.

Między chórami wyróżniono chór męski „Metalurgii“ — Radomsko.

W dziale montaży scenicznych II nagrodę otrzymał zespół Elektrowni — Kielce („Płynie Wisła...“).

Odczyt o Karolu Szymanowskim w Klubie Literackim

Dnia 8 b. m., w czwartek, o godzinie 19-ej w sali Bibl. Miejskiej II Aleja 22, odbędzie się odczyt Marii Modrakowskiej - Jackowskiej p. t. „Karol Szymanowski“ w celu upamiętnienia 10-ej rocznicy śmierci wielkiego muzyka.

TEATR WIELKI

Dziś premiera! Dziś premiera!

„Szklana menażeria“

Gościnne występy Teatru Kameralnego Domu Żołnierza w Łodzi

Dziś we wtorek, 6 b. m. o godz. 19.15 premiera głośnej amerykańskiej współczesnej sztuki T. Williamsa, w dwóch częściach (7 odsłonach) p. t. „Szklana Menażeria“. Sztukę tę wystawia u nas zespół Teatru Kameralnego Domu Żołnierza w Łodzi. Doborową obsadę stanowią: Irena Horecka, Zofia Mrozowska, Jerzy Duszyński i Janusz Jaroń. Reżyseria Erwina Axera. Asystent reżysera Maria Kaniewska P.W.S.T. Kompozycja przestrzeni Jana Kosińskiego.

Powtórzenie premiery jutro w środę 7 b. m.

TEATR KAMERALNY

„Zbyt liczna rodzina“

Dziś, we wtorek, 6 b. m. o godz. 19.15 komedia w 4 aktach A. Birabeau p. t. „Zbyt liczna rodzina“. Udział biorą: Golaszewska, Kalinowska, Krzyżanowska, Orszańska, Wodyńska, Zarembina, Dobrowolski, Paluszkiewicz i Rusek. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wl. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

—o—

Fotoplastikon. Czechosłowacja oraz jedno z najpiękniejszych miast Praga, stolica naszych zachodnich pobratymców. Stary zabytkowy Krumlów, zwany czeską Norymbergą.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 5 do 11 maja dyżurują następujące apteki: Z. Szostakiewicza — Pl. Daszyńskiego 6, A. Włosińskiego — ul. 7-miu Kamienic 27, J. Rupprechta — ul. Narutowicza 170, tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Miejska Komisja Obyw. Daniny Narodowej

przystępuje do akcji na rzecz ofiar powodzi

Miejska Komisja Obywatelska Daniny Narodowej w Częstochowie powołana dekretem z dnia 13. XI. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 341) działając na podstawie uchwały Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi z dnia 1. IV. 1947 r. podaje niniejszym do wiadomości że akcja wymiarowa jednorazowego świadczenia na rzecz Ofiar Powodzi została zakończona i obecnie wszystkim obywatelom, względnie firmom obowiązanym do świadczeń z tego tytułu doręczane są zawiadomienia o wysokości przypadającej do uiszczenia kwoty.

Wysokość wymierzonego jednorazowego świadczenia na rzecz Ofiar Powodzi wynosi jedną czwartą wymiaru Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych po uwzględnieniu wszystkich przyznanych ulg i obniżek, a także udzielonych bonifikat z tytułu P. P. O. K. czy też przedterminowej wpłaty, czyli kwotę, którą płatnik obowiązany był uiścić w gotówce i odpowiada ona minimalnym normom ustalonym przez Centralny Komitet Obywatelski Pomocy Ofiarom Powodzi w porozumieniu z przedstawicielami naczelnych organizacji gospodarczych.

Właściciele gruntu z terenu miasta Częstochowy mają obowiązek świadczenia miast pięciu kg. zboża od każdego hektara gruntu, równowartość w gotówce, przyjmując wartość jednego kg. zboża na złotych 25, a to stosownie do uchwały Miejskiej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej w Częstochowie z dnia 28. IV. 1947 roku powziętej na podstawie uprawnień zawartych w instrukcji wydanej przez Prezydium Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi.

Wymierzoną kwotę świadczenia należy wpłacić w terminie 7 dni licząc od dnia następnego po doręczeniu zawiadomienia w kasie właściwego Urzędu Skarbowego (Rewizyjnego) względnie Zarządu Miejskiego.

Złożone już ewentualne dotychczas ofiary w gotówce na rzecz powodzian będą na żądanie potrącane, za okazaniem odpowiednich pokwitowań, które będą zatrzymane celem zaksięgowania na kontach płatników.

Od osób nie podlegających obowiązkowi jednorazowego świadczenia na rzecz Ofiar Powodzi kasy Urzędów Skarbowych będą przyjmowały wpłaty dobrowolne.

Wysokość świadczenia świata pracy na rzecz Ofiar Powodzi ustalają właściwe Związki Zawodowe lub Rady Zakładowe. Stosownie jednak do uchwały powziętej na posiedzeniu Miejskiej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej w dniu 28. IV. 1947 roku, dolna granica obowiązującego świadczenia nie może być niższa od jednej trzeciej obowiązujących norm przy świadczeniu świata pracy na rzecz Daniny Narodowej na Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Obowiązek obliczania i wpłacenia do kas właściwych Urzędów Skarbowych (Rewizyjnych) potrąconego pracownikom i jednorazowego świadczenia na rzecz Ofiar Powodzi ciąży na pracodawcy.

Wzywa się jednocześnie wszystkie Związki Zawodowe, organizacje polityczne, społeczne i t. d. oraz Redakcję pism do bezzwłocznego wpłacenia wszelkich zebranych kwot na konto Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi. Nr konta czekowego w P. K. O. I — 4.900.

Mickiewiczowskie przepowiednie

Znany jest i stwierdzony wielokrotnie fakt, że wielcy pisarze posiadają dar jasnowidztwa, przepowiadania przyszłości. Nieraz przepowiednie te odnoszą się do zjawisk fizycznych, do przyszłych wynalazków, nieraz znowu do zdarzeń, które historia umieszcza potem, czasem w wiele dziesiątek a nawet setek lat po ich przepowiedzeniu, na swoich kartach.

W wysokim stopniu dar proroczy posiadał Adam Mickiewicz. W znanych powszechnie jego utworach zawarte są pewne proroctwa, nad którymi głowią się od lat historycy literatury i badacze, ażeby znaleźć ich realne wytłumaczenie — np. owo słynne „czterdzieści i cztery“. ale za to w innych jego utworach znajdujemy proroctwa, które w zupełności pokryły się z późniejszym biegiem spraw świata i otrzymały odpowiedź historii. Tak np. wielkiej mocy historycznej prawdy nabrał dzisiaj ów znany dwuwiersz z „Pana Tadeusza“:

„Niech żyje — krzyknął Sędzia,
wznosząc w górę flaszę —
miasto Gdańsk! Niegdyś nasze,
będzie znowu nasze!“

Są jednak wypowiedzi mickiewiczowskie niepublikowane i nieznane ogółowi. Niektóre z nich, niezmiernie ciekawe właśnie dziś, przypomniał niedługo przed wybuchem wojny prof. Stanisław Kołbuszewski na łamach jednego z czasopism.

Oto z relacji Antoniego Edwarda Odyńca wiemy, że około roku 1829 zaczął Adam Mickiewicz pisać dzieło o Europie przyszłości pod tytułem „Historia przyszłości“. W dziele tym, przejętym duchem proroczym, obrazował on wygląd Europy około roku 2000.

Widział nasz wieszcz wtedy „ziemię pokrytą siecią dróg żelaznych“, a powietrze pełne „skrzydlatych balonów tak żeglujących po przestworzach jak dziś okręty po morzach“. Gdy uświadomimy sobie, że Mickiewicz pisał to w latach dwudziestych ubiegłego wieku, nie możemy nie odczuć ducha proroczego w tej wizji przyszłego świata.

Przewidział jednak Mickiewicz jeszcze coś innego, a mianowicie najmłodsze z cudownych dzieci naszej współczesności: radio. Jak podaje Odyniec, pisał autor „Pana Tadeusza“ dosłownie:

„Będą akustyczne przyrządy, za pomocą których siedząc spokojnie przy kominku w hotelach, można będzie słuchać dawanych w mieście koncertów lub wykładów publicznych“.

Jeżeli w epoce wynalezienia radia, w literaturze francuskiej podniósł się wielki ruch około postaci XIX-wiecznego poety Crosa, który pisał w swym poematach daleko więcej mgliście o przeczuciach swych na temat tego, co nazywamy dzisiaj radiem, to tak ściśle skonkretyzowane proroctwo naszego poety zasługuje naprawdę na podkreślenie. Jest zdumiewająca ta prostota określenia największego wynalazku doby współczesnej na trzy ćwierci wieku przed pierwszymi próbami w tej dziedzinie.

Co jednak Mickiewicz przepowiadał o przyszłości Europy, a zwłaszcza o losach Polski? Czytamy w owej relacji Odyńca, że Mickiewicz przepowiadał wojnę powszechną — modlił się zresztą o nią potem w innych utworach — która da w rezultacie wolność Polsce, ale z warunkiem, że „Polacy będą w gotowości“. Mickiewicz wyraża nadzieję, że „powszechna polityczna burza“, która na nowo przed forum sędziowskim świata postawi sprawę Polski, będzie ostatnią wojną narodów chrześcijańskich.

W harmonii, do której w myśl przewidzenia wieszcza zmierzać będzie świat, jedynym wrogiem pokoju i stałym mącicielem będzie naród niemiecki. W rozmowie z Odyńcem w dniu 28 lipca 1830 r. nazwał Mickiewicz Niemcy — Antychrystem.

I teraz stajemy przed proroctwem, które, gdy czytamy, zapiera nam oddech powiewem niesamowitości. Jakże bowiem wyraźnie brzmią te słowa Mickiewicza:

„Plemię germańskie jest fabryką i fabrykantem, który wyrabia w mózgach te gazy zdradzieckie, mające zabić wiarę i ducha w ludzkości. Sojusz plemion romańskich ze słowiańskimi zdoła jedynie kiedyś uratować świat od żelaznego berła i pęt Antychrysta.“

Mickiewicz także w epilogu do „Pana Tadeusza“ daje wizję miłości i sprawiedliwości w Europie i — jak zaświadcza Odyniec — był przekonany, że jego przepowiednie się spełnią.

Gdy dzisiaj uprzytomnimy sobie te słowa Mickiewicza, nie możemy nie pochylić głowy przed darem proroczym wieszcza, nie możemy nie przyświadczyć jego słowom o Antychryście, który jedyny w Europie wnosi zatruty powiew nienawiści i nie cofa się przed żadną zbrodnią, chociażby najwięcej piekielną, by plany zniszczenia i zagłady wolności przeprowadzić w sposób zdecydowany.

Przewidział Mickiewicz tę ich nienawiść, zupełnie obłąkaną, do Polski, a my mieliśmy tę bolesną sposobność sprawdzić jego proroctwa. Że zaś nie były te tortury, jakie Niemcy zadali Polsce, wynikiem przypadkowości, wynikiem doboru takich właśnie ludzi a nie innych na stanowiska rządzące na podbitych ziemiach, że były one wynikiem z góry uplanowanej polityki wyniszczenia żywiołu polskiego, zaświadczyć może wiersz, obłąkany wiersz niemiecki, ogłoszony tuż przed wybuchem wojny nakładem „Vereinigung zum Schutze Oberschlesiens“. Potworny ten wiersz tak brzmi w dosłownym przekładzie:

„Poraź, o Panie, bezwładem,
ręce i nogi Polaków,
zrób z nich kalcki,
poraź ich oczy ślepotą,
tak męża, jak i kobietę
ukarz szaleństwem i głuchotą,
spraw, żeby lud polski gromadami zamieniał się w popiół...“

Jakaż wymowna w grozie wizja krematoriów Majdanka, Treblinki, Oświęcimia...

„Ażeby z kobietą i dzieckiem
został zniszczony, sprzedany
w niewolę.
Niech nasza noga rozdepce
ich pola zasiane.
Użycz nam nadmiernej rozkoszy
mordowania dorosłych i dzieci!“

I mordowali... i o sposobność taką... modlili się...

„Pozwól zanurzyć nasz miecz
w ich ciało
i spraw, że kraj polski w morzu
krwi i zgliszczach zniszczeje.
Niemieckie serce nie da się
zmiękczyć..“

Dowiadczyliśmy tego po miliony razy!

„Zamiast pokoju niech wojna
zapanuje między oboma
państwami!
A jeśli kiedy będę się zbroił
do walki na śmierć i życie,
to będę wołał w razie śmierci:
„Zmień. o Panie, Polskę
w pustynię!“

Czyż nie miał racji Mickiewicz, nazywając Germanię w proroczym widzenia Antychrystem?

I — świadomi tego, co się dzieje za Odrą i Nysą — czyż nie powinniśmy dobrze pamiętać zarówno proroctwa Mickiewicza, jak też swego obłąkańczego dowodu — modlitwy o zniszczenie Polski?

W. Zechenter.



Pierwszy Krok Motocyklowy w Kielcach

(Pe) Staraniem Kiel. Klubu Motocyklowego odbył się, zgodnie z regulaminem F. I. C. M. oraz P. Z. M., „Wiosenny I Krok Motocyklowy“.

Trasa wynosiła 192 km (Kielce — Jędrzejów — Kije — Chmielnik — Kielce) w tym 30 km bardzo ciężkiej drogi. I Krok Motocyklowy polegał na regularności jazdy i nieprzekraczaniu szybkości maksymalnych przewidzianych dla poszczególnych odcinków. W zawodach wzięły udział 54 maszyny, w tym 7 Sekcji Motocyklowej przy Woj. Kom. M. O. oraz 6 maszyn z klubów sportowych z terenu Radomia. Bieg ukończyło 49 maszyn. Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymali licencje P. Z. M. III kategorii. Po zawodach odbyła się próba zrywu na odcinku 50 metrów. I miejsce zajął Burak K. (KKM) na DKW 350 — czas 10,3 sek., II — por. Grochowski W. (KKM) na Ardie 500 — czas 10,9 sek., III — Wilczyński M. na BMW 200.

Kielecki Klub Motocyklowy, liczący obecnie około 90 maszyn zarejestrowanych, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich posiadaczy maszyn na terenie Kielc i okolicy, by zapisywali się na członków Klubu.

OTWARCIE SEZONU PIŁKI NOŻNEJ W ZSRR

W czasie święta 1-Majowego odbyło się w obecności 70.000 widzów na stadionie „Dynamo“ inauguracyjne spotkanie o mistrzostwo ZSRR. Przeciwnikiem zeszłorocznego mistrza ZSRR — CDKA był zdobywca pucharu moskiewski „Spartak“. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Drugi mecz o mistrzostwo ZSRR zakończył się zwycięstwem leningradzkiego „Zenitu“ nad moskiewskim „Torpedo“ w stosunku 2:1. Równocześnie w Tyflisie Kijowie, Kujbyszewie i Stalingradzie rozegrano cztery dalsze mistrzowskie spotkania. Znana drużyna moskiewskiego „Dynamo“ wygrała ze swą kijowską imienniczką 4:0; stalingradzki „Traktor“ odniósł zwycięstwo nad „Dynamem“ z Leningradu w stosunku 3:0.

SKŁAD ANGLII PRZECIWKO POLSCE

Angielski Związek Tenisowy ogłosił skład swej reprezentacji na mecz tenisowy o puchar Davis'a z Polską który odbędzie się w dniach 15 — 17 b. m. w Warszawie. Barw Anglii bronić będą: W. Barton, W. Buttler, J. Mottram i G. Paish. Nie zostało jeszcze ustalone kto weźmie udział w grach pojedyńczych, spodziewane jest jednak, że w konkurencjach tych wystąpią Mottram i Barton.

Nasi tenisiści przebywają na obozie w Krakowie. Skład nie został jeszcze ustalony, gdyż zależny jest od przyjazdu Tłoczyńskiego.

LEGION I-b — MILICYJNY KS (Wieluń) 5:4 (3:1)

(LK) W ub. czwartek rezerwa Legionu gościła w Wieluniu, gdzie pokonała grający fair zespół Milicyjnego. Zawody były ciekawe, przy czym Legion posiadał przewagę i prowadził już 5:1. Najlepszym zawodnikiem gospodarzy był Cielas. Bramki dla Legionu strzeliła piątka napadu, zaś dla Milicyjnego Cielas 3 (2 z karnego) oraz Zamber. Sędziował doskonale ob. **Łuszcz.**

Legion doznał w Wieluniu serdecznej gościny.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE KIELECCZYZNY

Kielce. — Mistrzostwa rundy wiosennej Kieleckiego OZPN'u w klasie „A“ znajdują się w pełni. Ostatnio padły wyniki:

Partyzant — SKS Starachowice 4:1 (3:1), Granat Skarżysko — Orlicz Suchedniów 1:0 (0:0). Ruch Skarżysko — Orlicz Suchedniów 3:1 (1:1), Granat Skarżysko — SKS Starachowice 4:2 (1:2).

Mistrzostwa „Grupy Rezerw“

SKS I-b Starachowice — Partyzant I-b 8:0 (3:0), Granat I-b — Skarżysko — Orlicz I-b Suchedniów 1:1 (0:0).

Zawody towarzyskie

Ruch Skarżysko — Neptun Końskie 6:2 (4:1), Zeork Skarżysko — Tęcza rez. Kielce 3:2 (2:1), Alarm Chmielnik — Górnik Wiśniówka 5:5 (3:2), Zryw Kielce — Górnik Wiśniówka 5:2 (2:1), Proch Pionki — Ruch Skarżysko 7:1 (5:1). Szturmowiec — Tęcza rez. 4:0 (1:0), Zeork Skarżysko — Ludwików 1:1 (0:0). Lechia — Tęcza jun. 0:0 (0:0).

RAID ŚWIĘTOKRZYSKI

(Pe) Dnia 29 czerwca odbędzie się staraniem Kieleckiego Klubu Motocyklowego tradycyjny Raid Świętokrzyski. W kalendarzu imprez Polskiego Zw. Motocyklowego odnośny raid jest zaliczony do kategorii II imprez ogólnopolskich. Informacyj udziela ob. inż. Lesiak, Urząd Wojewódzki Kielce — Wydz. Komunikacyjny.

WKS I-b — MILIC. KS 2:2 (1:0)

Wieluń, 4.5. Bramki dla WKS-u strzelił Rączka, dla MKS-u Antoniak i Cielas z karnego. Mecz o mistrz. kl. B.

—o—

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGOLNOPOLSKI

Środa

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Koncert Orkiestry Dętej Poznan. Pułku Piechoty. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stoł. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Kto to był Stanisław Konarski i Szymon Konarski“. 15.15 „Z twórczości Franciszka Schuberta“. 16.00 Dziennik popołudn. 16.12 Muzyka popularna. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 „Przy głośniku“. 17.15 Skrzynka Techniczna. 17.20 Wolfgang Amadeusz Mozart — Koncert A-dur. 17.50 „Kwadrans poetycki Adama Ważyka“. 18.05 „Pieśni o Kwiatach“. 18.30 Nauka przy głośniku. 18.55 „Pieśni Polskie“. 19.10 Z zagadnień świata pracy. 19.15 Muzyka 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Aktualia. 20.30 Aud. Chopinowska. 21.00 „Nowe książki“. 21.45 Aud popularna w wyk. Sekstetu P. R 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły“ St. Żeromskiego. 22.15 Koncert Ork. Tan. P.R. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Muzyka poważna. 23.55 Wiad. z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24.00 Hymn.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Nr 1658/47.

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 30 kwietnia 1947 r. w sprawie wypłaty zasiłków dla rodzin wojskowych.

Podaję do wiadomości zainteresowanych, że Oddział Wojskowy Zarządu Miejskiego (ul. Dąbrowskiego 7, pokój Nr 6) za marzec zasiłki będzie wypłacał, poczynając od dnia 5 maja b. r. rodzinom osób pełniących czynną służbę wojskową.

Wypłata odbywać się będzie w następującym porządku.

dnia 5.5 1947 r. dla osób o nazwiskach na lit. A, B. C,
„ 6.5 „ „ „ „ „ „ D; E; F; G; H. I. J
„ 7.5 „ „ „ „ „ „ K.
„ 8.5 „ „ „ „ „ „ L; Ł; M; N.
„ 10.5 „ „ „ „ „ „ O; P.
„ 12.5 „ „ „ „ „ „ R; S.
„ 13.5 „ „ „ „ „ „ T; U; W.
„ 14.5 „ „ „ „ „ „ Z.
„ 16.5 „ „ „ opóźnionych.

Po odbiór zasiłku należy zgłaszać się z orzeczeniem oraz dowodem osobistym.

Zasiłki niepodjęte do dnia 17 maja 1947 roku zostaną zwrócone Skarbowi Państwa.

Prezydent Miasta: (—) Dr. T. J. Wolański

2920

Nr O 1605/1/47

OGŁOSZENIE

Lód sztuczny w taflach po ca 12 kg sprzedaje hurtowo i detalicznie Rzeźnia Miejska w Częstochowie, ul. Rzeźnicka Nr 2, tel. Nr 24-68 i 24-69.

Częstochowa, dnia 26 kwietnia 1947 r.

Dyrektor Rzeźni Miejskiej (—) L. Szpruch

Wiceprezydent Miasta (—) D. Kapalski

2850

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego

Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych

ogłasza przetarg nieograniczony na dokończenie budowy 4-ch bloków mieszkalnych w Częstochowie, o kubaturze ogólnej ok. 12.800 m sześc.

Szczegółowe warunki przetargu, druki ofertowe i informacje można otrzymać w biurze Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 8 w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr 80.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 8 w Częstochowie, ul. Narutowicza 80, do dnia 14 maja 1947 r. do godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 maja r. b. o godz. 12-ej

2915

PRZETARG

Myszkowskie Zakłady Papiernicze w Katowicach ogłaszają przetarg nieograniczony na roboty związane z odbudową Gnaszyńskiej Fabryki Tapet i Przetworów Papierowych w Gnaszynie koło Częstochowy.

Wykonane mają być następujące roboty budowlane:

1) roboty ziemne
2) roboty murarskie
3) roboty stolarskie
4) roboty ciesielskie
5) roboty malarskie
6) roboty ślusarskie
7) roboty dekarskie
8) remont kotłowni i odbudowa kotła
9) instalacja centralnego ogrzewania oraz
10) instalacja elektryczna

Kosztorysy ślepe są do pobrania w Dyrekcji Gnaszyńskiej Fabryki Tapet w Częstochowie, przy ul. Al. Wolności 36, tel. 12-58 w godz. 10 — 12.

Oferty w kopertach bezfirmowych, zalakowanych należy składać tamże do dnia 14 maja 1947 roku w godz. 10 — 12.

Do oferty winien być dołączony kwit na złożone wadium w Narodowym Banku Polskim oddział Częstochowa, na konto Gnaszyńskiej Fabryki Tapet w wysokości 1 procent sumy oferowanej.

W ofercie obok kosztorysu musi być podany termin rozpoczęcia i wykonania robót. Otwarcie ofert nastąpi między 15—20 maja 1947 roku bez przedstawicieli firm biorących udział w przetargu. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty odrzucone pozostaną bez odpowiedzi.

PaP 2959

ś. † p.

Alfred Mikeska

INŻYNIER-HYDROTECHNIK
KAPITAN WOJSK POLSKICH
Kierownik Urzędu Wodno-Melioracyjnego w Częstochowie po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 3 maja 1947 r., przeżywszy lat 68.

Eksportacja zwłok ze szpitala chirurgicznego na Zawodziu do kościoła św. Rodziny, po czym na cmentarz na Kulach nastąpi dnia 6 maja o godz. 17.

W Zmarłym tracimy dobrego Kierownika i Przyjaciela.

PRACOWNICY URZĘDU WODNO-MELIORACYJNEGO w CZĘSTOCHOWIE

A 450

ś. † p.

z SZTEKMILLERÓW

Marcianna Wieczorek

OBYWATELKA M. CZĘSTOCHOWY
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dn. 5 maja 1947 r., przeżywszy lat 7[illegible].

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Jutowej nr 1 do kościoła św. Zygmunta nastąpi dnia 6-go maja b. r. o godz. 15.30, skąd pogrzeb na cmentarz na Kulach.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 7-go maja o godz. 9-ej rano.

O smutnych tych obrzędach krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

A 452 **Mąż, córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki.**

ś. † p.

Alfred Mikeska

INŻYNIER
Kierownik Urzędu Wodno-Melioracyjnego w Częstochowie po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 3-go maja 1947 r., przeżywszy lat 61.

Eksportacja zwłok ze Szpitala Chirurgicznego na Zawodziu do kościoła św. Rodziny odbędzie się 6-go maja o godz. 17-ej, skąd pogrzeb na cmentarz na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych

SYNOWIE i RODZINA

A 441

ś. † p.

z domu SOSNOWSKA

Wiktoria Kubicka

nasza najukochańsza żona i matka po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła pojednana z Bogiem dnia 4 maja 1947 r., w wieku lat 60.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Sobieskiego 26/28 nastąpi dnia 6 maja 1947 roku, o godz. 15-ej.

O czym zawiadamiają nieutuleni w żalu

Mąż i dzieci (córka i synowie)

A 439

ś. † p.

Bolesław Wojciech Omyła

PSEUD. „WOJTEK“
sierżant A. K. batalionu harcerskiego „Zośka“, odznaczony Krzyżem Walecznych poległ śmiercią żołnierza w powstaniu warszawskim, na Woli, w dniu 8 sierpnia 1944 r., przeżywszy lat 20.

Ekshumacja zwłok i pogrzeb na cmentarz wojskowy na Powązkach w Warszawie odbyły się w dniu 26 kwietnia 1947 r., o czym powiadamiają pozostali w smutku

A 456 **MATKA, BRAT i RODZINA**

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom naszego męża i ojca

ś. † p.

Józefa Szlufika

i odprowadzili go na miejsce wiecznego spoczynku a przede wszystkim Wieleb. ks. Malkowi, p. Nowakowi, p. Chorzelskiemu M., p. Jachimkowi, kolegom z chóru „Pochodnia“ Kolegium Sędziowskiego Cz. O.Z.P.N. pracownikom fabryk „Stradom“ z oddziału Mechanicznego i Kłębczarni, za okazaną pomoc w chorobie, oraz sąsiadom, przyjaciołom i kolegom składają serdeczne „Bóg zapłać“ pozostali w głębokim smutku

A 442 **ŻONA i SYN**

ZGUBY

Zgubiono legitymację nauczycielską wydaną Inspektorat Szkolny Jędrzejów na nazwisko Stępniewska Wanda. K 18

Unieważniam zgubioną legitymację konsumową Nr 1577 wydaną Huta Ludwików, Kielce na nazwisko Suchenia Henryk. K 17

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Sławuta Piotr-Bugaj. A 440

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa, na nazwisko Stacherczak Roman. 2964

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa, na nazwisko Cyndecki Franciszek. 2962

Zgubiono legitymację Ubezp. Społecznej na nazwisko Bitner Bronisława. A 448

WOLNE POSADY

Przyjmę dziewczynę do dziecka, najchętniej sierotę. Wiad. Administracja „Głosu Narodu“. A 407

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Częstochowie przyjmą od zaraz kilku tokarzy i ślusarzy do robót maszynowych. 294[illegible]

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Kościuszki 18/20, II piętro. 2926

Przyjmiemy zdolnych malarzy(ki) oraz pracowników(czki) wykwalifikowanych do produkcji zabawek drewnianych. Zgłoszenia „Głos Narodu“ sub „Sztuka“ A 20

Potrzebni pracownicy do szybkiego robienia taśmowców. Częstochowa, Plac Daszyńskiego 2. 2923

Potrzebna zdolna czeladniczka do pracowni krawieckiej Ludwiki Stachowej Częstochowa, Aleja Wolności 11, m 52. 2966

Potrzebna do sklepu ekspedientka z praktyką. Zgłaszać się F-ma K. Berent, Plac Daszyńskiego 9. 2965

Potrzebni czeladnicy krawieccy Bala Czesław Warszawska 1. A 443

SPRZEDAŻ

Winorośl samopnąca (ampelopsis veitchi) do upiększania ścian domów, murów, ogrodzeń, balkonów i altan, poleca Kucharski Focha 80, telefon 23-11. A 424

Budka do odstąpienia. 1-go Maja 24. Częstochowa. 2933

Okazyjnie do sprzedania sypialnia jasna. Wiadomość: ul. Niska 19 (Ostatni Grosz) tel. 11 83. 2945

Domu część niepodzielną sprzedam. Katedralna 20, gospodarz. A 389

Sprzedam maszynę sankową 8x70 Wiadomość: Złota 78. A 446

Sprzedam kredens dębowy. Bór 28. 2959

Makulatura gazetowa pareset kilo do sprzedania po zł 20 kg. II Aleja 40, m. 17. A 447

Sprzedam dom 4 mieszkaniowy z placem 1200 m. Miła 6. 2970

Piękny kupon angielski granatowy — pasek, pantofelki granatowe nr 36 sprzedam okazyjnie. Waszyngtona 49/3. 2960

Sprzedam wózek sportowy. Targowa 11, Kapuścik. 2969

Do sprzedania szafa kuchenna. Aleja Kościuszki 22, m. 4. 2967

Deutz ciągnik 11 KM oraz motocykl Schüloff 200 ccm, sprzedam. Warszawska 270. A 445

Krowa rasowa hodowlana do sprzedania Kawodrza Dolna Nr 4, gm. Grabówka Częstochowa. A 444

KUPNO

Motocykl 200 — 350 cm w pierwszorzędnym stanie kupię, natychmiast Plac Daszyńskiego 5 „Azot“ tel. 21-77. 2963

Willę-domek z wygodami 1—2 rodzinny, kupię najchętniej w okolicy Focha — pilnie. Oferty do PAP pod nr 2433 2968

RÓŻNE

Poszukuję wspólnika do uruchomienia młyna. Wiadomość: Tel. 19-45 od godz. 9-ej do 18 ej. 2942

Zamienię lokal handlowy z mieszkaniem (3 pokoje, kuchnia) w Gdańsku, na takież w Częstochowie lub sprzedam za zwrotem kosztów remontu. Gdańsk, Jana z Kolna 20, m. 7, Wiecek Julian. 2961

Haftoplis wykonuje hafty, mereżkę, okrętkę, plisowanie, szyje bieliznę jedwabną. **Uwaga! Elektryczne zaciąganie oczek w pończochach.** Berka Joselewicza 1 lewa strona, 2 sień, I piętro. 2950

Udzielam korepetycji z zakresu szkoły powszechnej i gimnazjum. Pułaskiego 88/92. A 453

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. D. c. 016161

Redakcja „Głosu Narodu“. III Aleja 52. Tel. 2245. PKO Katowice—III—5874 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.